

Prof. STANISŁAW ROSPOND

Słowiańszczyzna a Ziemie Odzyskane

Od chwili, kiedy barbarzyńskie ludy północy, błękitnookie, blond-ryze, wyniosłe nordyki, opuściwszy złodowacięcego psa skandynawskiego, parły spragnione „słońca południa” ku Morzu Śródziemnemu, od tej chwili losy dwu indoeuropejskich plemion Słowian i Germanów sprzęły się nierozdzielnie. Za ciasno i za zimno było Germanom na psie skandynawskim, na półwyspie jutlandzkim z są-

siednim niżem niemieckim. Stąd niespokojne plemiona germańskie rozlewały się po całej Europie, na południe, na zachód, na wschód.

Rolnicy Prastłowianie, upodobali sobie równinę między Odrą a Dnieprzem, przez którą przelewały się różne, głównie germańskie fale etniczne z zachodu na wschód, z północy na południe. Te fale zalewały Słowian, a niektórych zmuszały do szukania nowych siedzib na południu, wschodzie i zachodzie. Ci co poszli na zachód, pod Łabę i za Łabę, najgorzej na tym wyszli. Ulegli germanizacji.

A zatem wiekowe zmagania Słowiańszczyzny z germanizmem czyli tysiącletni bilans

germańskiego „Drang nach Osten” i słowiańskiego „ciągu” na zachód, wychodził na niekorzyść Słowianom. Polityka Karla Wielkiego, Fryderyka Pruskiego, Bismarcka i Hitlera spychała ich z linii: Łaba — Odra — Wisła. Hitlerowski „Drang nach Osten” sięgał nawet do gór gruzińskich, do ostatniej niezdobytej słowiańskiej stolicy. Stalingrad — drugi Grunwald — ocalała Słowiańszczyzna!

Polska, a z nią i Słowiańszczyzna cała, wróciła nad Odrę i Nysę. Powrót ten jest nie tylko aktem sprawiedliwości dziejowej, ale jest on również aktem rozumu politycznego Polski i jej szczerych przyjaciół. Klucze pokoju Europy złożone są nad

Odrą i Nysą.

Gdyby testament Bolesława Chrobrego, budziela zachodniej Słowiańszczyzny był przez jego spadkobierców wykonany, słowem, gdyby Polska umiała wygrać nie tylko wojny, ale i czasy pokoju, wtedy utrzymując wododział Odry i Nysy wytraciłaby Niemcom z ręki ten ważny atut w ich zdobywczej roli.

Niestety! Największy wróg, a przysłówowe skłócenie słowiańskie. „Jesteśmy, Słowianie, jak szereg rak sterczących w górę z wrogię żywiołu, a wygładzających sobie wzajemnie” — ktoś słusznie o nas powiedział. Tym razem, po tej straszliwej masa-

krze żywiołu słowiańskiego osiągnęliśmy: **jedność słowiańską, solidarność słowiańską.** I w imię właśnie tej rozumnie pojętej współpracy słowiańskiej powiadamy: **GRANICA NA ODRZE I NYSIE — TO GRANICA CAŁEJ SŁOWIAŃSZCZYZNY.**

Wrocław, który ma zaszczyt gościć plenum KOMITETU OGÓLNO-SŁOWIAŃSKIEGO, jest nie tylko zachodnim bastionem Polski, ale i całej Słowiańszczyzny. Na tym polega znaczenie Ziem Odzyskanych dla Słowiańszczyzny.

My posiadamy najdłuższą granicę wśród Słowian z Niemcami, z którymi od przeszło tysiąca lat prowadziliśmy nierówny, bo nieskoordynowany bój. Tym razem po ostatniej wojnie rozumieli Słowianie, że tylko ich rzetelna solidarność, obejmująca całokształt życia polityczno-społecznego, kulturalnego i gospodarczego jest fundamentem ruchu słowiańskiego.

Dziś w numerze:

PROF. W. KURASZKIEWICZ — SŁOWIANIE W OBOZIE KONCENTRACYJNYM.
Z. DEC — MOSKWA — MIASTO PRZYSZŁOŚCI
DAMIAN BIEDNYJ — MOSKWA — WARSZAWIE
CEDOMIR MINDEROWICZ — HYMN PAŃSTWOWY

Co dzień niesie

Stąd płynie nasza jedność

Plenum Komitetu Wszechsłowiańskiego po krótkim pobycie w Łodzi zjeżdża w dniu dzisiejszym do Wrocławia.

Obrazy warszawskie przyniosły wiele cennych uchwał i przyczyniły się w znacznej mierze do scementowania narodów słowiańskich w jedną wielką potężną rodzinę, sięgającą od Bałtyku po Adriatyk, od Uralu po Odrę.

Komitet Słowiański nie jest organizacją czysto polityczną, czy też czysto kulturalną. W obradach warszawskich brali udział zarówno najwybitniejsi politycy, uczeni, artyści, jak i technicy oraz działacze społeczni. Współpraca między naszymi narodami nie może rozwijać się na jednym tylko odcinku, w jednym tylko sektorze: musi ona obejmować całokształt życia.

Poczucie jedności słowiańskiej, choć przez długie wieki tłumione zawsze pozostało żywe i silne. Niestety, w wielu krajach przed wojną doszły do władzy reżimy, które w interesie wrogów Słowiańszczyzny starały się to poczucie osłabić, wypłenić i zniszczyć.

Wielka wojna ujawniła w całej pełni skutki takiej polityki. Zarówno w pierwszej, jak i w drugiej wojnie światowej słowiański ponosił największe ofiary. Nie było takiego frontu w Europie, gdzieby nie ginęli Słowianie za swoją i cudzą wolność. Na słowiańskich ziemiach rozszalał największy terror hitlerowski, ale tu zarazem wybuchła pierwsza, bezpardonowa walka o wolność. Kiedy na innych frontach świata chodziło o naftę, węgiel, przewagę techniczną i strategiczną, my toczyliśmy walkę o śmierć lub życie.

Braterstwo broni zespala silniej, niż papierowe umowy. Braterstwo nieszczęścia łączy na zawsze.

Zagranica często wysuwa różne mylne, ironiczne przypuszczenia o działalności Komitetu Słowiańskiego, o jedności polityki wszystkich państw słowiańskich. Rozsiewacze takich nastrojów nie zdają sobie sprawy z jednego: obecna polityka państw słowiańskich, ich współpraca gospodarcza i kulturalna jest aktem samoobrony, a nie agresji; jest wyciągnięciem właściwych wniosków z historii, nie imperializmem. Narody nasze są młode i ekspansywne, ale leży przed nimi taki ogrom pracy, że trzeba będzie wysiłku pokoleń, aby naprawić to, co zniszczył nieprzyjaciel.

Stąd płynie nasza jedność.

Expose' premiera Cyrankiewicza przed Sejmem

Premier Cyrankiewicz wygłosił na plenum Sejmu expose, w którym stwierdził, że Rząd wyłoniony w czasie wyborów w dniu 19 stycznia nie zawiodł wyborców.

W ciągu tych pięciu miesięcy poczyniliśmy dalsze postępy w odbudowie Ziem Odzyskanych.

Dotychczasowe wyniki zawodzieczamy konsolidacji i sprawności Rządu.

Następnie Premier przeszedł do omówienia polityki zagranicznej. Polska jest wierna we wszystkich swoich posunięciach na terenie międzynarodowym zasadom ONZ, zarówno w dziedzinie rozbrojenia jak i kontroli energii atomowej.

Podstawą naszej polityki zagranicznej jest i będzie niezmiennie przyjaźń i współpraca z naszym wschodnim sąsiadem — Związkiem Radzieckim.

Ta przyjaźń dała owocne wyniki: jak życzliwe stanowisko

Generalissimusa Stalina oraz min. Mołotowa na Konferencji Moskiewskiej w sprawie granic.

Nastąpił przełom w stosunkach między Polską a Czechosłowacją. Po podpisaniu układu o przyjaźni przystąpiliśmy do rokowań gospodarczych.

Następnie Premier stwierdził, że pomyślnie układają się nasze stosunki z Rumunią, Szwecją, Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Danią i Norwegią.

(Dalszy ciąg na str. 2iej)

Komiteć Ogólnosłowiański apeluje do inteligencji świata

WARSZAWA. (PAP) — Dnia 18 czerwca zakończyła się posiedzenie Komitetu Ogólnosłowiańskiego, które obradowało w Warszawie, w pałacu Wilanowskim, w dniach od 15 do 18 czerwca 1947 r.

Na plenum rozpatrzone i powzięto decyzje w następujących sprawach:

- 1) Sprawozdanie prezesa ogólnosłowiańskiego Komitetu o dokonanych pracach w okresie po Kongresie Słowiańskim i zadania na rok 1947.
- 2) Sprawozdania przewodniczących komitetów słowiańskich z ich działalności.
- 3) O przygotowaniu i organizację Kongresu Sławistów krajów słowiańskich w 1947 r.
- 4) O zwołaniu drugiego Kongresu Słowiańskiego i przygotowaniu do tego Kongresu.
- 5) O następnym plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego.
- 6) Wybór sekretarza odpowiedzialnego Komitetu Ogólnosłowiańskiego.
- 7) Wezwanie do inteligencji całego świata.

Na plenum wpłynęły depesze powitalne od Prezydenta RP Bolesława Bieruty, premiera Cyrankiewicza, jak również od licznych organizacji społecznych i poszczególnych działaczy społecznych z Polski i innych krajów. Plenum ze swej strony wysłało depeszę do Prezydenta RP Bolesława Bieruty i premiera Cyrankiewicza. W związku z 65-leciem urodzin i 50-leciem społecznej działalności, plenum wysłało depeszę z pozdrowieniem do premiera Bułgarii Jerzego Dymitrowa.

Plenum powołało do składu Ko-

mitetu Słowiańskiego wiceprezesa Sejmu Barcikowskiego i redaktora Miedwiediewa. Redaktor Miedwiediew wybrany został na stanowisko odpowiedzialnego sekretarza Komitetu Ogólnosłowiańskiego. W sprawie zwołania drugiego powojennego Kongresu Słowiańskiego plenum powzięło następującą uchwałę:

DRUGI KONGRES W PRADZE

- 1) Zwołuje się drugi powojenny Kongres Słowiański do Pragi w drugiej połowie 1948 r.
- 2) Poleca się prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego przedłożyć następne plenum Komitetu projektu porządku obrad dziennych Kongresu, norm przedstawicielstwa i opinii co do innych zagadnień związanych z przygotowaniem Kongresu.
- 3) Poleca się prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego zorganizowanie wymiany informacji między komitetami narodowymi co do przygotowań do Kongresu i co do jego porządku dziennego.

KONGRES SŁAWISTÓW

W sprawie zwołania Kongresu Sławistów, plenum postanowiło:

- 1) Zgodnie z dezyderatami wyprzedzianymi na Kongresie Słowiańskim w Belgradzie odbędzie się w końcu 1947 r. w Moskwie Kongres Sławistów, w którym weźmie udział 120 osób. — Kongres będzie miał za zadanie omówienie sprawy „stanu i zadań słowiańszczyzny”. W poszczególnych sekcjach rozpatrzone będą ponadto konkretne zagadnienia sławistyczne.
- 2) W sekcjach Kongresu omówione będą po dwa, trzy większe pro-

blemy z poszczególnych dziedzin nauki.

3) Ustala się zasadę parytetową przedstawicielstwa poszczególnych słowiańskich krajów. Prócz tego możliwym będzie zaproszenie na Kongres personalnie uczonych sławistów z krajów niesłowiańskich.

4) Dla przeprowadzenia prac przygotowawczych do Kongresu Sławistów utworzony będzie komitet organizacyjny w składzie przedstawieli wszystkich krajów słowiańskich z przewodniczącym prof. A. Wozniesińskim.

APEL DO INTELIGENCJI

Plenum wezwało komitety słowiańskie do udzielenia maksimum uwagi w sprawie przygotowania Kongresu sławistów.

Plenum z wielkim entuzjazmem uchwalilo apel do inteligencji całego świata, wzywający do nieustannej walki o pokój i utrwalenie przyjaźni narodów całego świata oraz o demaskowanie zuchwał reakcji imperialistycznej.

Uczestnicy obrad plenarnych wyrazili swą solidarność z żądaniami Słowian mieszkających w Karyntii połączenia ze swą ojczyzną Jugosławią i wyrazili przekonanie, że sprawiedliwe dezyderaty bratniego narodu spotkają się z jednomyślnym poparciem wszystkich demokratycznych narodów świata.

Prace plenum upływały w atmosferze przyjaźni i współpracy wzajemnego zrozumienia i jedności. Plenum wyraziło gorącą wdzięczność Rządowi Polskiemu i Polskiemu Komitetowi Słowiańskiemu za stworzenie korzystnych warunków dla prac plenum w Warszawie.

Regulacja cen

Ze wszystkich stron kraju sygnalizowana jest znaczna zniżka cen i to zarówno w dziedzinie towarów rolniczych i przemysłowych (zboże, przetwory mięsne, meble) jak i usług (cenniki krawieckie i szewskie). Energiczne wystąpienia władz w walce ze spekulacją oraz uchwalone ostatnio przez Sejm ustawy — wydają już dobre rezultaty.

Dla wykonania ustawy o zwalczaniu drożyzny Minister Przemysłu i Handlu powołał przy ministerstwie Biuro Cen, które obejmie całość zagadnień zarówno ekonomiczno-politycznych jak i organizacyjnych — administracyjnych walki z drożyzną.

Biuro cen będzie więc gromadzić wszelkie materiały oraz prowadzić będzie studia nad kształtowaniem się cen zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicznym, analizować będzie poszczególne elementy kalkulacji handlowej oraz wypracowywać będzie wytyczne ogólne w zakresie polityki cen.

Biuro Cen będzie miało też ważne zadanie przy organizacji Komisji Notowania oraz Komisji Cennikowych, o których powołaniu donosiliśmy w dniu wczorajszym.

Komisje notowań pomyślane są jako nieduże zespoły, utworzone przy prezydentach miast wydziałowych oraz starostwach powiatowych. Zadaniem tych komisji będzie notowanie cen rynku wewnętrznego, przede wszystkim w zakresie artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, ponadto na zlecenie władz przemysłowo-handlowych także i innych artykułów. Komisja posiadać będzie sieć terenowych korespondentów, o odpowiednich kwalifikacjach fachowych. W ośrodkach większych notowania będą dokonywane codziennie, w ośrodkach mniejszych jedynie w dni targowe.

Komisje cennikowe tworzone będą na szczeblu wojewódów oraz równorzędnych im prezydentów miast tudzież na szczeblu starostów. W Komisjach tych weźmie szeroki udział czynnik społeczny oraz samorząd gospodarczy, handel spółdzielczy i państwowy. Do zadań Komisji Cennikowych będzie należało ustalenie cen hurtowych i detalicznych targowych artykułów spożywczych.

W stylu telegraficznym

PRAGA — Przedstawiciel dyplomatyczny Węgier w Pradze zrezygnował ze swego stanowiska i opuścił gmach poselstwa.

BUDAPESZT — Trzej posłowie do parlamentu węgierskiego złożyli tutaj oświadczenie protestujące przeciwko propozycji odbycia wyborów na Węgrzech pod kontrolą międzynarodową.

NOWY JORK — We wrześniu odbędzie się poświęcenie miejsca pod pomnik ku czci poległych bojowników ghetta warszawskiego oraz sześciu milionów Żydów zamordowanych przez hitlerowców. W miejscu gdzie stanie pomnik złożona będzie urna z ziemią z ghetta warszawskiego i obozu. Na czele komitetu stanął znakomity malarz polski Artur Szyk.

HAGA — Holenderskie związki zawodowe, związek kobiet i organizacje młodzieżowe zwróciły się do rządu z apelem o natychmiastowe zaprzestanie działań wojennych i zmniejszenie wojsk w Indonezji.

MOSKWA — Ambasador brytyjski w Moskwie przeprowadził rozmowę z min. Molotowem na temat Węgier.

RZYM — Włoski minister skarbu oświadczył, że Włochy nie będą w stanie zrównoważyć swego budżetu przed rokiem 1950.

Konsylium trzech mocarstw nad receptą USA

Czy można ufać planom Marshalla?

PARYŻ. (Obst. wł.) — Po rozmowach Bevin i Bidaulta ogłoszony został oficjalny komunikat francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, który wita z zadowoleniem projekty dotyczące zorganizowania współpracy gospodarczej między krajami Europy oraz pomocy, której mógłby udzielić rząd Stanów Zjednoczonych, by uczynić tę współpracę skuteczną.

Komunikat oświadcza dalej, że pomoc amerykańska może dać wyniki, o ile kraje europejskie uczynią maksymalne wysiłki dla rozwinięcia tej produkcji, w której przodowały przed wojną.

Dalej stwierdzono, że programy odbudowy ekonomicznej Europy powinny być ustalone przez wszystkie kraje europejskie gotowe do tej akcji łącznie z odpowiednią organizacją ONZ.

Wobec pilności powzięcia odpowiedniej inicjatywy ministrowie Bidault i Bevin postanowili zaproponować min. Molotowi, by zebranie ministrów spraw zagranicznych W. Brytanii, Francji i ZSRR, odbyło się w ciągu tygodnia po 23 czerwca.

Po spotkaniu z min. Bevinem minister Bidault przyjął radzieckiego Charge d'affaires w Paryżu Iwana Awasowa, którego poinformował o wynikach rozmów brytyjsko-francuskich.

Min. Bevin opuścił Paryż udając się na debatę na temat polityki zagranicznej w Izbie Gmin. Dziennikarze, którzy byli obecni na lotnisku stwierdzają, że min. Bevin był w poważnym nastroju i odmówił wszelkich wyjaśnień. Po przybyciu Bevin do Londynu brytyjski minister spraw zagranicznych oświadczył dziennikarzom, że nie ma nic do powiedzenia poza oficjalnym komunikatem.

Z prasy francuskiej organ centrum „Combat” stwierdza, że Europa musi zrozumieć rolę jaką przypada jej w ciężkiej odbudowie całego kontynentu nie wyłączając Z.

S. R. R. Niemcy mogą jutro zmartwychwstać, lecz ich zmartwychwstanie musi nastąpić po odbudowie całej Europy.

„Humanite” cytując wypowiedzi gazet amerykańskich stwierdza, że nie może mieć zaufania do szczerości intencji Marshalla. Wydaje im się że przesadzamy gdy mówimy

o groźbie jaką przedstawia polityka Departamentu Stanu dla przyjaźni między ZSRR i zachodem. Nie należy się dziwić, że kraj, któremu grozi się atomową dyplomacją nie chce zbyt pośpiesznie angażować się w rozmowy, którym do tej pory towarzyszyły uderzenia pięścią w stół.

Expose' premiera Cyrankiewicza przed Sejmem

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Premier Cyrankiewicz podkreślił następnie postęp w dziedzinie normalizacji stosunków między Polską a Anglią, wymieniając tutaj układy handlowe i finansowe, które zostały ostatnio zawarte.

Wyjaśnienia wymagają także zagadnienia wynikłe z demobilizacji żołnierzy polskich w W. Brytanii.

Mimo trudności pęd do powrotu do kraju b. żołnierzy polskich za granicą, wzmożł się, świadczy o tym fakt, że w maju powróciło do Polski 15 tys. osób.

Oczekuje się załatwienia sprawy repatriacji Niemców do brytyjskiej strefy oraz przyspieszenia repatriacji Polaków z Westfalii.

Polska nie będzie szczędziła wysiłków w celu zacieśnienia współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, co stanowi poważny czynnik do ustalenia trwałego pokoju i odbudowy ekonomicznej.

Opinia Polski jest zgodna co do tego, że nieszcześciem dla Europy byłoby rozbitcie na dwa obozy. Dla stabilizacji stosunków w Europie niezbędne jest formalne załatwienie sprawy na

szczytach granic zachodnich. Wypowiedzi sugerujące rewizję naszych granic na rzecz Niemiec nie sprzyjają stabilizacji pokoju.

Sprawy niemieckie

Następnie Premier zaznaczył, że nastąpi wkrótce uregulowanie stosunków z Francją. Z uwagą śledzi Rząd rozwój zagadnień niemieckich. Rozwiązanie tego zagadnienia wciąż nie jest jeszcze osiągnięte. Polska jako bezpośredni sąsiad Niemiec, będzie nadal poświęcała baczną uwagę rozwojowi wydarzeń w tej dziedzinie.

Następnie premier Cyrankiewicz omówił sprawę postępu akcji osiedleńczej i repolonizacji Ziemi Odzyskanych, ponadto sprawy rozwoju przemysłu i wymiany towarowej.

Przemysł wzmacnia produkcję

Premier podkreślił, że mimo ciężkich warunków, w jakich nasz przemysł się rozwijał, przeżył nasz w niektórych gałęziach produkuje więcej niż w latach 1937/38, przy czym podał cały szereg danych w procentach.

Szybkość wzrostu produkcji na przestrzeni ostatniego roku tj. od maja 1946 do maja 1947 r. pozwala przypuszczać, że poziom przedwojenny we wszystkich dziedzinach przemysłu w niedługim czasie zostanie osiągnięty. Zadaniem przemysłu jest nie tylko sama produkcja, ale produkcja rentowna.

Stabilizacja cen

W dalszym ciągu Premier omówił sprawy stabilizacji cen i zaznaczył, że rząd otrzymał pełnomocnictwa w walce ze spekulacją i nadużyciami.

Również wskazał na rozwój spółdzielczości polskiej. Możemy stwierdzić, że objawy paniki zbożowej zostały w znacznym stopniu opanowane.

Wybitną pomoc w tej dziedzinie otrzymała i otrzymuje Polska ze Związku Radzieckiego i UNRRA. Omawiając pomoc z granicy, Premier stwierdził, że Polska, jako państwo, które było jednym z pierwszych jakie wystąpiły przeciwko Niemcom i ponosiło ciężar wojny w najwyższym stopniu ma prawo do dalszej pomocy z granicy.

Premier omówił następnie sprawę aprowizacyjną ludności

Statki w Ameryce

ruszyły za cenę 5 proc. podwyżki

WASZYNGTON (API).

Strajk marynarzy, który sparałizował cały ruch okrętowy, został wczoraj częściowo zakończony, gdyż właściciele statków w Zatoce Meksykańskiej i na Wybrzeżu Atlantyckim zgodzili się na podwyżkę płac o 5 procent.

Otrzymamy 500.000 ton zboża

Starania Polski w uzyskaniu pomocy zagranicznej w zbożu, zostały uwzględnione przez Międzynarodową Radę Żywnościową, na skutek czego Polska otrzyma 500 tys. ton zboża.

Ponadto pomoc UNRRA została przedłużona do końca czerwca. Uznanie zostało potrzeby żywnościowe Polski również po zlikwidowaniu UNRRA.

Następnie zostały omówione zagadnienia rolnictwa i kwestie zagospodarowania Ziemi Odzyskanych.

Premier wskazał na postępy w dziedzinie komunikacji.

Przechodząc do spraw finansowych Premier podkreślił, że rząd będzie twardo ale sprawiedliwie stał na straży polityki podatkowej. Istnieją podstawy do twierdzenia, że budżet w 1948 r. będzie całkowicie zrównoważony.

Rząd nie nosi się z zamiarem przeprowadzenia reformy walutowej, lecz dąży do stabilizacji złotego. Przedstawiłem Wysokiej Izbie najistotniejsze problemy naszej sytuacji gospodarczej. Trzeba stwierdzić, że walka o gospodarkę narodową trwa, jest to walka o wykonanie planu 3-letniego.

Ważnym jest zagadnienie bezpieczeństwa w kraju, uważam, że w tej dziedzinie postępujemy naprzód, czego wyraźnym dowodem była amnestia, która umożliwiła 59.576 osobom przyłączenie się do odbudowy kraju. Na ukończeniu jest akcja oczyszczania kraju z band UP.

Przyjazd

ekspertów z Ameryki

WARSZAWA (PAP). W dniu 19 bm. na zaproszenie Rządu Polskiego, przybyła do Warszawy 4-osobowa delegacja ekspertów Międzynarodowego Banku Odbudowy w Waszyngtonie, w składzie następującym: Elmer Burland — z Departamentu pożyczkowego, William Welk — szef wydziału wchodzącego — europejskiego, Samuel Lipkowitz — ekspert techniczny i H. F. Hebley — ekspert węglowy.

Kolejarz wywoził żywność za obcą walutę

POZNAŃ. (API) — Organy śledcze M. O. wpadły na trop afery walutowej na terenie Poznania. Główną sprężyną okazał się niejaki Stanisław Kosicki, funkcjonariusz kolejowy, który wyzyskując zajmowane stanowisko służbowe, wyjeżdżał często do Berlina, zabierając poważne ilości żywności i różnych artykułów pierwszej potrzeby, które wymieniał na złoto i obcą walutę. W wyniku przeprowadzonej rewizji znaleziono walut zagranicznych na ogólną sumę półtora miliona złotych oraz wykryto kilka futer i liczne inne wartościowe przedmioty. Kosicki został przytrzymany i oddany do dyspozycji Prokuratury Wojskowej przy DOKP w Poznaniu. Dalsze śledztwo w toku.

Prywatny handel z zagranicą rozwija się, coraz lepiej

WARSZAWA. — Zrzeczenie Importerów i Eksporterów RP, skupiające w swych kołach organizacyjnych około 320 członków — firm prywatnych, przystąpiło ostatnio do reorganizacji swej struktury, po przez tworzenie nowych grup branżowych. Według planu, Zrzeszenie powołać ma 16 oddzielnych grup branżowych. Do tej pory zorganizowano już 8 takich grup.

Handel zagraniczny sektora prywatnego rozwija się coraz pomyślniej. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że podczas gdy w ub. r. obroty Zrzeszenia były bardzo nieznaczne, w rb. osiągnęły już pewną pozycję ze stałą tendencją do wzrostu. W pierwszym kwartale rb. firmy prywatne, skupione w Zrzeszeniu dokonały transakcji zagranicznych na ogólną sumę 230 mil. zł. Na import przypada tu suma 160 mil. zł.

Poważny wzrost obrotu gotówkowego zaznaczył się w miesiącu kwietniu, w którym wyniósł około 200 mil. zł, z czego na import przypada 130 mil. zł, a na eksport 70 mil. zł, podczas gdy na eksport 70

mil. zł.

Sektor prywatny eksportował głównie jaja do Szwajcarii, wikliny i wyroby wiklinowe do Szwecji, Belgii, Danii, Holandii, ryby (łososie) do Szwecji i Anglii, nasiona do Szwajcarii, Belgii, Danii, Holandii i inn.

Import obejmował głównie farmaceutyki i chemikalia, które sprowadzano ze Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Szwajcarii, śledzi z Anglii, części zegarmistrzowskie ze Szwajcarii, pieprz z Holandii i różne artykuły z wielu krajów Europy jak z Austrii, Czechosłowacji, Francji i Portugalii.

Ukradziono

1100 ampułek penicyliny

ŁÓDŹ. (PR) — W Łodzi miała miejsce ostatnio wielka kradzież penicyliny w Centralnej Składnicy Sanitarnej. Złodziejom udało się wynieść ponad 1.100 ampułek penicyliny.

Walka ze spekulacją w całym kraju

W ostatnich dniach na terenie całego kraju delegatury Komisji Specjalnej działają w porozumieniu z partiami politycznymi, brygadą ochrony skarbowej i przeprowadzili szereg akcji kontrolnych. W Szczecinie ekipy kontrolne odwiedziły 280 sklepów sporządzając 88 protokółów karnych w stosunku do kupców pobierających nadmierne ceny za chleb, mąkę, cukier, mięso, tłuszcz, papierosy i materiały tekstylne. 14 spekulan-

tów odesłał się do obozu pracy. W Zamościu skontrolowano 60 sklepów i sporządzono 28 protokółów karnych.

W Wałbrzychu brygady kontrolne odwiedziły 132 sklepy spożywcze, 22 piekarnie i 17 składów rzeźniczych i kilka restauracji. Sporządzono 16 protokółów.

Przeprowadzono też kontrolę w Bielsku, Dziedzicach, Żywcu itd. Na terenie Olsztyna skon-

trolowano 471 punktów sprzedaży, przy czym sporządzono 123 protokoły. Kilkunastu spekulantów powołuje do obozu pracy.

Przeprowadza się intensywne szkolenie kadr kontrolerów społecznych w Warszawie. W dniu wczorajszym ukończyło kursy 500 kontrolerów, rekrutujących się przeważnie ze związków zawodowych i ligi kobiet.

Jugosłowianie w polskich oczach

Minawszy Pragę, jedną z nielicznych stolic europejskich, którym udało się uniknąć zniszczeń wojennych, zachępowy pod drodze do smutny i zrujnowany Budapeszt, czyniący wrażenie, jakgdyby nie mógł dościsnąć zmian, jakie się dokonały, zbliżaliśmy się do Belgradu, stolicy Nowej Jugosławii.

Belgrad przyjął nas deszczem. Opuściliśmy dworzec i wspinaliśmy się autami po stromych ulicach, spoglądając ciekawie na miasto słowiańskie, na architekturę którego okiem minionej niewolę tureckiej wycisnął dość widoczne piętno.

Miasto młodych i pracy

Dzisiejszy Belgrad, stolica Serbii a zarazem stolica Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii słusznie nazwano miastem młodych i pracy. Nie widać już gruzów zupełnie, miejsce ich zajęły planty, a najczęściej wznoszą się już nowe budowle. Rano tłumy ludzi i młodzieży, spieszących do zajęć i powracających koło południa do domów. Jeszcze raz w wieczornej porze zaroja się ulice miasta — szece gólinie Plac Terazie. Bywa wtedy bardzo ożywiony. Wracają auta, zapelnione brygadami młodzieży, która tak ofiarnie podjęła trud odbudowy zniszczonego pożoga wojenną kraj, naprawiając mosty, drogi, linie kolejowe, a nawet budując nowe (linia kolejowa Breko — Banovici długi 90 km). Pomaga ona również rządowi w wysiłku naduprzenysłowieniem tak bogatego w niewyżyskane przed wojną na leżycie bogactwa naturalne kraju i do zwalczenia analfabetyzmu przez oświatę.

Ożywiony jest ruch wydawniczy, unormowana praca w szkolnictwie niższym i ośrodkach naukowych. Gdzie niedługo spostrzegamy między sklepami wielkie magazyny państwowe (np. Nama), gdzie można kupić prawie wszystko, podobnie jak w wielkich domach towarowych szeregu stolic europejskich. Zracjonalizowanie niektórych produktów wiąże się ściśle z dewastacją i wyniszczeniem kraju w okresie wojny oraz ze suszą, która latem ubiegłego roku nawiedziła tak dotkliwie Jugosławię.

Jesteśmy tej samej krwi

Jugosłowianie są grzeczni i uprzejmi. „Jugosławia jest krajem ludzi, którzy noszą radość w sercu i którzy z uśmiechem idą przez życie“ — oto jaki sąd o mieszkańcach Jugosławii wydali przybyli tam właśnie Słowianie z Ameryki. I jak bardzo są serdeczni dla nas, Polaków... Odczuwaliśmy to nie tylko w ośrodkach tak czynnego Towarzystwa Współpracy Kulturalnej Jugosławii i Polski, odczuwaliśmy to na każdym kroku i przy każdym z nimi zetknięciu.

Opuściliśmy Belgrad i udajemy się do Republiki Chorwackiej. Warto przypomnieć, iż prezydentem jej jest poeta — partyzant Nator. Istotnie, i „muzy nie milczały podczas tej wojny“. Zagrzeb... Niezapomniały wieczór w ośrodku Towarzystwa Przyjaźni Chorwacko-Polskiej i niezapomniane przedstawienie w Teatrze Narodowym, gdzie zespoły ludowe, sprowadzone z różnych okolic Jugosławii w strojach barwnych i malowniczych, wykonywały tańce narodowe, m. inn. „kolo“, który łącząc wszystkich dłońmi, uosabiał może odwieczną tęsknotę ludów Jugosławii do powszechnego braterstwa i jedności.

Na odcinku z Lublany do Bledu towarzyszyła nam dalej Sawa zboezza Alp Julijskich i zarysowująca się w oddali Karawanki, nasuwając nieodparcie myśli o wpływie, jaki na narody Jugosławii wywarła przyroda ich kraju, która była również sprzymierzeńcem partyzanta w jego walce.

Rozstrzelany y

jako zakładnik

Widzieliśmy też rzeczy smutne. Begunje... Napis widniejący u wejścia zawiera słowa: „Za slobodu dali so zivljenje“. Wiele krzyży. Zbliżam się i czytam pierwsze z brzegu napisy: „Kroupe Pavel, ustreljen kot talac“ (rozstrzelany jako zakładnik), „Kranje Joze, padel

kot talac“... — Ale słusznie powiedział ktoś, iż Jugosławia nie stoi nad grobem z załamanymi rękami, — twarda i zahartowana, wczoraj walcząca a dziś w niemniej heroicznym wysiłku powstająca z gruzów i zgłiszcz do nowego życia.

Poznajac bliżej kraj Jugosławii, doznawaliśmy coraz silniejszego uczucia wspólnoty i bliskości. Podobna do naszej przeszłość historyczna, wypełniona walkami o niepodległość, zmienne losy koleje, walka i ofiary poniesione w czasie ostatniej wojny, podobne osiągnięcia w dziedzinie przemian ustrojowych, wreszcie i podobne trudności... Wczoraj nasz Gdańsk, Śląsk, Pomorze, a dziś ich Triest, Istria, Gorycja, Karyntia... Dziwnie przypominały mi się słowa speakera z Londynu, który w owych pamiętnych dniach wyzwoleniczych zrywów narodów Jugosławii, gdy na nią zwrócone były oczy świata, zapowiadał: „Jugosławia stanowi wyśpę wśród załanej morzem niemiec kim Europy“. — Tak, tempora mutantur...

Kilka godzin w Lubaniu

I jeszcze w drodze powrotnej kilka godzin przebywać będziemy w sercu Republiki Słoweńskiej Lublanie, doznając tej samej serdeczności i gościnności i znowu dni kilka będziemy się przechadzać ulicami Belgradu, tej nadunajskiej twierdzy słowiańskiej, pomimo wie-



Uśmiech Jugosławii

jącej zimnej „koszawy“ przed powrotną drogą do Polski.

Ostatnie uściski dłoni, wymieniające na dworcu...

A więc żegnaj, gościnna Jugosławio!... I chcemy wyrazić raz jeszcze, że partir ce n'est pas mourir.

BEM.

Moskwa - miasto przyszłości

Każde miasto ma swoje duchowe oblicze; dotyczy to zwłaszcza państwowych stolic, w których odzwierciedla się historia danego narodu. Są jednak miasta, które przekraczają te ramy, które oprócz narodowych — skupiają w swej fizjonomii cechy ogólnoludzkie — stają się wyrazicielami tendencji i prądów dziejowych, nurtujących całą ludzkość, centrami politycznymi i kulturalnymi świata.

W starożytności były to takie miasta, jak Babilon, Ateny i Rzym w czasach nowożytnych rolę tę odgrywał dłuższy czas Paryż — „stolica świata“. Dziś Paryż stracił to znaczenie.

Centrum dziejowego rozwoju przeniosło się na wschód — do Moskwy, która zwolna — i coraz wyraźniej — staje się metropolią nie tylko olbrzymiego państwa, lecz także całej naszej półkuli.

KILKA DAT HISTORYCZNYCH

W roku bieżącym Moskwa obchodzić będzie 800-ną rocznicę swego istnienia. Najstarsze wiadomości o istnieniu Moskwy pochodzą z roku 1147. Do znaczenia dochodzi miasto za rządów Wielkiego Księcia

Iwana Daniłowicza Ralicy, który w wieku 14-tym przeniósł do Moskwy stolicę swego księstwa. Pomi-

mo częstych napadów tatarskich i miszczących pożarów miasto rosło i w wieku 16-tym liczyło w przybli-

Moskwa - Warszawie

Dziś nasze armaty

Wam, oswobodziciele Warszawy, grzmia wiwatem!

Uroczystym sygnałem wielkiej epoki.

To dwóch stolic zew rozspiewany,

to blask zorzy w zimowy poranek,

tryumf zwycięskiej epoki.

Warszawo, wróg cię przez lata rozrywał,

jakby śmierć czarna nad tobą zawisła

i oto, Warszawo, znów wolna jesteś, żywa

i pluszcze falą śpiewną znów Wisła.

Uroczyste wita cię Moskwa

i szumi zgłębliwa, radosna:

nie o zatargach wiekowych,

nienawisć tu się nie mieści,

lecz przyjaźń z trudów bojowych

W sojuszu się rodzi wieczna.

Niechaj przez wieki wień serdeczna,

na polu zdobyta wiktoria

braterstwa okryje się sławą.

braterstwa Moskwy, w bohaterów glori,

z tobą wolna Warszawa,

towarzyszko bron!

DAMIAN BIEDNYJ

(wł. J. A. Pridworow, 1883 — 1945)

Przełożył ANTONI ROSZ

„Prawda“ 18.I. 1945.

zeniu 100 tys. mieszkańców. Szczególnie rozkwitła Moskwa pod panowaniem Iwana III-go (1462—1505), który ożdził miasto licznymi budowlami. Za Piotra Wielkiego Moskwa, zdegradowana do rzędu „drugiej stolicy“, traci wiele na rzecz ówczesnego Petersburga. Drugi rozkwit Moskwy następuje po pierwszej wojnie światowej, kiedy miasto stało się stolicą Związku Radzieckiego i rezydencją rządu. Moskwa liczyła w okresie Rewolucji Październikowej około miliona mieszkańców, dziś przekracza 5 milionów: jest to rozrost, który pod względem tempa i rozmiarów przewyższa wszystkie znane tego rodzaju przykłady.

„KTO MOSKWY NIE WIDZIAŁ, NIE WIE, CO PIĘKNE“

Takie jest porzekadło ludu rosyjskiego. W samej rzeczy mało które miasto rozciąga tak wspaniałe porównawcze panoramy przed wzrokiem przybysza, jak Moskwa. Trzeba tylko zobaczyć to morze domów z zielonymi i czerwonymi dachami, ze złotymi kopułami i pstro malowanymi wieżami cerkwi, których ilość dochodzi do 500-set; trzeba (Dalszy ciąg na str. 4-tej)

Władysław Kuraskiewicz

profesor Uniwersytetu Wrocławskiego

Słowianie w obozie koncentracyjnym

Niemieckie obozy koncentracyjne były miejscem martyrologii Słowian. Wprawdzie spotkać tam było można prawie wszystkie narodowości Europy, ale masowo w obozach cierpieli i umierali Słowianie; przeciw nim skierowała się cała wściekłość obiedu niemieckiego. W Oranienburgu (Sachsenhausen) pod Berlinem skupione były trzy grupy Słowian: Czesi, Polacy i Rosjanie wraz z Ukraińcami. Jugosłowianie było w obozie mało. Każda z tych grup miała swoją odrębną historię w życiu obozowym.

CZESI

Czechom w obozie odrębny charakter i opinię urobiła liczna grupa młodzieży akademickiej, zesłanej tu po manifestacjach praskich 1939 r. Młodzi, sprytni chłopcy znali język niemiecki, szybko zorientowali się w warunkach życia obozowego niewyłącznie solidarni i nawzajem dla siebie pomocni, w najtrudniejszych warunkach dyscypliny obozowej po-

trafili się wydobyć z najgorszej nędzy obozowej nie wpadli w t. zw. „muzumanstwo“. Zawsze mieli lepsze komendy pracy i cieszyli się na ogół szacunkiem współwięźniów. Zresztą Niemcy nie szanowali w obozie Czechów w sposób szczególny, jak to robili wobec Polaków czy później Rosjan. Liczba Czechów wynosiła około tysiąca ludzi.

POLACY

Polacy na ogół znacznie gorzej przedstawiali się w obozie, niż Czesi. Spędzeni do obozu bez żadnej określonej racji, ludzie różnego wieku i stanu, od dzieci kilkunastoletnich po starców zgrybiałych, najczęściej rolnicy, niefachowi wyrobnicy, urzędnicy, nauczyciele, księża, ludzie przyzwyczajeni do życia w warunkach wolności, których dużo tam się znalazło — wpadli w najtrudniejsze warunki dyscypliny obozowej 1940 r. zupełnie bezradni. Zresztą, byli szikanowani przez

Niemców w sposób szczególny. Niemcy szikanowali Polaków za rzekome mordy w Bydgoszczy, za powstania śląskie i wielkopolskie po poprzedniej wojnie; nam przypisywane bezpośrednią przyczynę wojny, a nawet Niemcy współwięźniowie mieli do nas pretensje, że przez nas wybuchła wojna.

Polacy mieszkali na najgorszych blokach obozowych, okradani przy przydziałach żywnościowych z kuchni i kantyny, to też masowo „muzumanfeli“ i marli. Później od roku 1943 po Stalingradzie, gdy pozwolono do obozów posyłać paczki żywnościowe, sytuacja Polaków poprawiła się wybitnie. Silniejsi przetrwali poprzednią nędzę, przyuczuli się języka niemieckiego i różnych fachowych prac, dzięki paczkom z domu nie cierpieli głodu, szykany antypolskie wówczas już ześlazły, wielu dostało się na lepsze komendy pracy, głównie po zwolnionych Czechach. Liczba Polaków wahała się około 15.000 ludzi.

ROSIJANIE

Rosjanie napływać zaczęli do obozu od lipca 1942 r. Najczęściej dostawali się do lagru po nieudanej

ucieczce z obozów jenieckich. Byli to przeważnie ludzie młodzi. Znaleźli się w zupełnym opuszczeniu, bo nawet listów pisać nie mogli, nie dostawali żadnych pomocy, zdani całkowicie na własną przemyślność i wytrwałość. Inteligencji wśród nich było stosunkowo mało. Z czasem Rosjan napłynęło tyle, że stanowili większość w obozie. Zepchnięto ich na bloki polskie, więc najgorsze. Oznaczali się niezwykle wytrwałością w znoszeniu nędzy, także uporem i obojętnością wobec stosowanych w obozie metod terroru. Im zawdzięczaliśmy zaniechanie przez dowództwo obozu najgorszego dla więźniów środka umęczania: t. zw. Laufschriftu. tj. ciągłego biegu. Przedtem cały dzień więźniów nie choiżi, tylko biegali, choć chory czy kulawy musiał bodaj imitować bieg. Rosjanie nie biegali z reguły, chyba już pod bezpośrednią groźbą kija i władze z karaniem za nieprzestrzeganie Laufschriftu nie mogły sobie dać rady. Kary znosili oni z tepą zacietością, ale nie biegali. I szykana Laufschriftu przestała obowiązywać. Z podobną obojętnością na niebezpieczeństwo i następstwa „organizowali“, tj. zdoby-

wali żywność. Szli ławą, otwierając np. do wagonu z chlebem, przekonani, że kogoś z nich pewnie strażnicy zastrzelą, ale przecież inni chleb zdobyli. Cierpliwi niezwykle, doświadczeni skryci, niewybredni, skłonni zawsze do ryzyka, nie ceniący zbyt wysoko życia ani koniecznych, zdawałoby się, wygód, przeżywali oboz po prostu jako jedną z odmian losu.

Najłatwiej się z Polakami zrozumieli i czuli się im bliżej niż innym narodowościom obozowym. Wśród starych ten i ów modlił się, młodzi na religię głusi, odczuwali tylko jakiś podświadomy zew, odczucie Boga, jako siły wyższej.

Liczba Rosjan w obozie dochodziła w ostatnich dwóch latach do 12.000 ludzi.

Trudne warunki współżycia obozowego i wspólna niedola walki i oporu wobec Niemców zbliżyły Słowian do siebie. Zbliżeniu temu pomógł fakt wzajemnej zrozumiałości językowej. Języki słowiańskie przy współżyciu łatwo się nawzajem dostosowują, zapas wspólnych form i wyrazów wystarcza do należytego porozumienia, stąd pynie podświadome uczucie bliskości i swojskości.

Oczy na Pragę

Czechosłowacja jest u nas wciąż jeszcze krajem nieznanym. Krąży co prawda różne wersje na temat niezwykle przedzielnego Czechów, ich zmyśle organizacyjnym i trzeźwości w ocenie zjawisk własnego życia, jednak najczęściej do błędnej tych nie przywiązywano zbyt dużej wagi. Po wojnie nastawienie zmieniło się zupełnie, ale nasze wiadomości o Czechosłowacji pozostały nadal niekompletne i urabiane na podstawie spostrzeżeń „z okna wagonu”.

W ójny los obu krajów podczas wojny natchnął polityków obu krajów do szukania wspólnych dróg na przyszłość. I Czechosłowacja i Polska, kłopotując Niemcy, wyszły na tej polityce fatalnie. Trzeba było powrócić do Słowiańszczyzny, na te drogi, z których się przed wiekami zbieżyło.

W naszych stałych rubrykach „Z tamtej strony Karkonoszy” stale sygnalizujemy, co się dzieje w Czechosłowacji. Okienko takie jest jednak za małe, aby zobaczyć przez nie cały kraj, w którym dzieje się tyle ciekawych i pouczających rzeczy. Dziwnym zrzędzeniem losu najbliższym naszym sąsiadem jest naród, który stanowi doskonale uzupełnienie naszych cech narodowych. Na wzajemnym zbliżeniu nie możemy stracić, ale przeciwnie wiele zyskać. Do dnia dzisiejszego jednak, pomijając sporadyczne wycieczki i przemówienia mędrców stanu, dzieli nas nieufność, która rodzi się najczęściej na pograniczu, nawykłym już do szowinizmu i lokalnych zatargów. Pogranicze to, od wieków upatrzone przez wrogów jako klin, rozbijający oba narody, nie wyzwoliło się jeszcze od niewłaściwych nastrojów i ludzi. To jest właśnie chiński mur, który dzieli nas od naszych przyjaciół.

Nieufność musi zniknąć

Gościłiśmy niedawno we Wrocławiu wycieczkę czeskich literatów, dziś gościmy wycieczkę czeskich polityków, działaczy i dziennikarzy. Gościłiśmy i nieraz goście będziemy czeskich techników, inżynierów, lekarzy. Ludzi tego pokroju właśnie najbardziej nam potrzeba, gdyż nie pod względem literatury, ale pod względem rozwoju techniki, uprzedmiotowienia kraju Czesi przestają nas o głowę.

Nieufność gasi zawsze dokładna znajomość. Znajomość tę zawrzeć możemy tylko za pomocą współpracy prasy polskiej i czeskiej i dlatego dobrze się stało, że w pierwszym rzędzie przybyli do nas dziennikarze i literaci, a nasi literaci zwiędli Czechosłowację. Czekamy jednak w dalszym ciągu na prasę czeską, na książki czeskie, na kursy czeskiego języka i literatury.

Czechosłowacja zrobiła ogromny krok naprzód, chociaż zniszczenia jej stanowią jedynie drobny ułamek naszych zniszczeń, jednak sięgają

cyfry 700 miliardów koron. Zniszczonych budynków było ogółem 37.000, uszkodzonych 75.000. Na skutek działań wojennych (pierwszych od niepamiętnych czasów w Czechosłowacji) zniszczeniu uległo ponadto 1.520 mostów i 2.500 km linii kolejowych.

Dzisiaj eksport Czechosłowacji przewyższa jej import o 5 procent, a rząd zawarł umowy handlowe z 24 państwami. Przemysł czeski, pracujący pełną parą umożliwia rządowi czerpanie dużych zysków ze względu na nader chłonny rynek zbytu w krajach sąsiednich, mocno zniszczonych przez wojnę. Przez to podwyższa się stale stopa życiowa obywatela czeskiego i słowackiego, a rząd może przystąpić do odbudowy ważnych obiektów użyteczności publicznej. Na samym tylko pograniczu czesko-niemieckim otwarto 4.000 nowych szkół powszechnych i 50 średnich, nie wliczając nowego uniwersytetu w Olomuńcu.

Nasza słaba strona, film, przeżywa w powojennej Czechosłowacji okres swego prosperity. Nakręcono tam 15 filmów długometrażowych, wykończono 5 dalszych, w przygotowaniu jest 11 filmów długometrażowych. Filmy czeskie zdobyły sobie dzisiaj ekrany całej Europy i wszędzie cieszą się zasłużonym powodzeniem. Wkrótce zobaczymy je także w Polsce.

Czechosłowacja przeprowadziła u siebie również reformę rolną.

Dr Jerzy Pogonowski

Poezje Srećka Kosovela

Pierwszą księgę zebranych pism wybitnego literata słowiańskiego Srećka Kosovela, stanowią poezje (pieśni) wyd. w r. 1946, treści mistycyzmu - religijnej. Jest to pierwsza edycja, starająca się o komplet dzieł poety. (Pisał też Kosovel prozą, artykuły i eseje). Spuścizna znakomitego autora obejmuje ponad 1000 utworów poetyckich, fragmentów itp. Przy wydawnictwie pomagali umiejtnie brat zgasłego przed dwudziestu laty poety. Ogólna jest opinia, przyznająca poecie wysoką wartość jego liryzmu, artyzmu jego cenienia i pisarce i czytelnicy katolicy i przeciwnicy ich. Zyskał roz-

Przydzielono bezrolnym i małorolnym na własność 1.200.000 ha ziemi. Przeprowadzone regulacje rzek na odcinku 29.046 km kosztem 83 milionów koron. Odbudowano 1.238 km nowych dróg i 800 mostów.

Miłość rozumna

Życie gospodarcze Czechosłowacji, rytm odbudowy, kwitnące miasta i wsie nie przesłaniają i nie przygłuszają jednak jej życia politycznego. Czechosłowacja wyrobiła sobie silną pozycję w Europie, zawierając umowę sojuszniczą z Związkiem Radzieckim, Polską, Jugosławią, a przygotowując taką samą umowę z Francją.

W ostatnim czasie prasa zagraniczna zaczęła rozsiewać pogłoski o rzekomo przygotowywanym „zamachu stanu” w Czechosłowacji. Podłożem tego zamachu miał być wyrok śmierci na ks. Tiso, który „rozbułdzał separatyzm” słowacki. Nikt w Czechosłowacji nie przeczy, że są jeszcze tam ludzie starej daty i po głądów, jak zresztą w każdym innym kraju. Ale nie mają oni głosu decydującego. Społeczeństwo Czechosłowackie zdementowało samorzutnie te pogłoski. Czechosłowacja jest bowiem krajem i pod tym względem godnym naśladowania: miłość Ojczyzny stoi tam wyżej od lokalnych zapartytów i codziennych interesów. A przy tym wszystkim nie jest to miłość ślepa, która więcej niszczy, niż buduje. Jest to miłość XX wieku.

L. GOLIŃSKI

Cedomir Minderović

HYMN PAŃSTWOWY

Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii

Śmiałośmy poszli z łęków mrocznej siły,
Przez krwawą burzę i błętny dym,
By tryumf jedności z braterstwem sławiły,
Byś mogła zajaśnieć wolną pięknym swym.

Republiko nasza, pod wolności słońcem,
Niechaj duch twój dumnie poprzez wieki trwa,
Niech drogi sławy ściegają się bez końca,
Twój sztandar — zwycięstwa niechaj tylko zna!

Nad dziełem ludu, co stawia zgrab nowy,
Wolności nasz sztandar niech czerwienią skrzy,
Przed armii naszej piersią granitową,
Wroć niechaj zawsze jak przed gromem drży!

Republiko nasza pod wolności słońcem,
Niechaj duch twój dumnie poprzez wieki trwa,
Niechaj drogi sławy ściegają się bez końca,
Twój sztandar — zwycięstwa niechaj tylko zna!
Naprzód i naprzód, już nigdy w niewole!
O sławna bądź, silna, jak granitu złom,
Strzec będziemy z tobą dziedzictwa pokoleń,
By wiecznie szczęśliwy był rodzinny dom.

Republiko nasza pod słońcem wolności,
Niechaj duch twój dumnie poprzez wieki trwa,
Niech drogi sławy ściegają się bez końca,
Twój sztandar — zwycięstwa niechaj tylko zna!

Z serbskiego przełożył ANTONI BROSZ

Młodzież bułgarska przoduje w odbudowie kraju

Narody słowiańskie mogą być dumne ze swej młodzieży. W Polsce, Zwią-

ku Radzieckim, Jugosławii w szeregach partyzanckich, elementem najbardziej żywiołowym była młodzież. Dynamizm słowiańskich ruchów wyzwolńczych wywodził się właśnie z obecności w jego szeregach dużego procentu elementu młodego, pełnego entuzjazmu i wiary w sprawę wolności.

Również i w Bułgarii, kraju, który przeszedł ciężką próbę dziejową, elementy młodzieżowe przeważały w ruchu oporu. Młodzież bułgarska, która tak wydatnie zasiała organizacje walczące z okupantem niemieckim, w chwili, gdy zamigły działa, z równym zapałem zabierała się do pracy nad odbudową swego kraju.

Ruch młodzieży w Bułgarii rozwija się wspaniale. Cechuje go ten sam dynamizm i żywiołowość co ruch partyzancki w czasie wojny. W Bułgarii od dnia Wyzwolenia w dn. 9 września 1944 roku do dnia konferencji młodzieży demokratycznej w roku 1947 — liczba członków demokratycznych organizacji młodzieżowych wzrosła do 750.000 — to znaczy obejmuje 60 proc. młodzieży całego kraju.

Przodującymi organizacjami młodzieżowymi są „Związek Młodzieży Wiskiej”, „Związek Młodzieży Robotniczej”, „Młodzież Socjalistyczna” i tzw. „Zweno”. Związki te posiadają całkowitą odrębność organizacyjną, jednakże łączą się w centralnym Komitecie Młodzieżowym „Frontu Ojczyźnianego” w Sofii.

Młodzież bułgarska ochotczo zabiera się do pracy. Młodych można spotkać wszędzie. Odbudowują drogi, linie kolejowe, pracują w kopalniach węgla w Perniku, w kopalniach miedzi w Perniku, na plantacjach tytoniu. Wszę-

dzie można ujrzyć te dzianki, pełne entuzjazmu i zapału dla wykonywanej ciężkiej pracy — brygady robocze, złożone z młodzieży, miejskiej.

Na północ od Sofii na bagnistym terenie nadunajskim w okolicach Nikopolu budują groble. 800 młodych ochotników prąży się w słońcu. Słychać huk kół parowych, świst lokomotyw. Biją młoty, łopaty wderają się w ziemię.

Terenowi bagnistemu wydiera się około 3.000 akrów ziemi, którą odda się rolnikowi. W ten sposób młodzież pracą pokojową powiększa swą Ojczyznę i daje chleb bratu.

Nie jest to bynajmniej jakaś „akcja symboliczna”. Dokładne obliczenia stwierdzają, że młodzież pod hasłem „Pomoc wsi”, dała wysiłek, którego równowartość gospodarcza wyraża się cyfrą 600.000.000 lewów. Do najdalszych zakątków kraju docierały ochotnicze grupy młodzieżowe złożone z inżynierów, lekarzy, studentów, rzemieślników, uczniów szkół średnich.

Akcja ta jest oznaką wewnętrznej spójności narodowej. Obok czynnika gospodarczego ma to olbrzymie znaczenie dla podtrzymania wspólnej więzi narodowej.

Młodzież zresztą nie ogranicza się wyłącznie do pracy gospodarczo - rekonstrukcyjnej. Jej liczne wydawnictwa publicystyczne świadczą o pracy nad pogłębieniem ideologii. Młodzież bierze coraz żywszy udział w życiu kulturalnym kraju. Na wszystkich szczeblach szkolnictwa — napływ młodzieży wzrósł niepomniennie.

Bułgaria może być dumna ze swej dzielnej i kulturalnej młodzieży.

Moskwa - miasto przyszłości

(Dokończenie ze str. 3iej)

przebieg się ulicami miasta, wypełnionymi tłumem ludzi rozmaitych narodowości, przyjeżdżać się potężnym budowlom wzniesionym przez państwo radzieckie: wtedy tylko można ocenić i zrozumieć ten zachwyt, z jakim obywatel sowiecki mówi o swej stolicy.

SERCE I MÓZG PAŃSTWA SOWIETÓW

Zarówno robotnicy potężnie rozwijającego się przemysłu, jak administratorzy pracownicy, potrzebni do zarządu niezmierzonymi obszarami państwa, a wreszcie masy inteligencji, zajmujące stanowiska w mnóstwie kulturalno - oświatowych instytucji kochają całym sercem „swoje” miasto — „białokamienną Moskwę”. Liczne dworce kolejowe, połączone linia okrężną, służą potrzebom dalekobieżnej komunikacji.

Najnowocześniejsze w świecie wyposażona i luksusowo urządzone kolejka podziemna — duma każdego mieszkańca Moskwy — przetrwała dzień w dzień kolosalne masy ludzkie z jednego końca kolosalnego miasta na drugi. Mnóstwo fabryk tętni życiem i pracą. Nowa, sowiecka Moskwa jest ośrodkiem i wzo-

rem pracy dla całego państwa; jest ogniskiem, jednoczącym wszystkie duchowe, gospodarcze i kulturalne tendencje całego kraju; jest siedzibą wielu akademii i uniwersytetów, instytutów naukowych i szkół wszelkiego typu, muzeów i bibliotek. Moskwa — to serce i mózg olbrzymiego państwa Sowieckiego.

ZWROTNY PUNKT W DZIEJACH WOJNY

W oczach obywatela sowieckiego Moskwa — to nie tylko miasto szacownych pamiątek jego „dziejowej przeszłości” — lecz także miasto przyszłości, siedziba narodził nowego świata. Nie dziwnego że przedpole Moskwy stało się punktem zwrotnym w dziejach ostatniej wojny. Hitler chciał państwo radzieckie ugodzić w serce, dlatego przedsięwziął marsz na Moskwę, próbując wziąć ją zrazu atakiem frontalnym, a potem obchodnym manewrem. Wówczas ujawniła się siła moralna Moskwy. Po raz pierwszy w dziejach wojny tu, na przedpolach stolicy, załamały się ataki „niezwyciężonej” armii niemieckiej po raz pierwszy hordy hitlerowskie zmuszone były cofnąć się na setki kilometrów, ociekając krwią i porzucając tysiące dział i czołgów.

ZBIGNIEW DEC

głos wielki i uznanie powszechne.

Jego „Ekstazie śmierci” (zaraz po pierwszej wojnie światowej) uznano za najbardziej reprezentacyjny utwór młodej generacji, wśród której na południu słowiańskim podobnie jak i u nas powstał awangardyzm i realizm, katastrofizm i nowy sposób rymowania oraz stosowania nowego rytmu. Obrazy księżycy, jesieni, życia proletariatu, którego doła szczyrce się przejął poeta, wszystkie te tematy pod mistrzowską jego ręką zjawiają się w nowym porządku i zniewalającym wyrazie.

Czy kroczy Kosovel przez las pełen refleksji genialnej spostrzegawczości poetyckiej, kreśląc zarazem jakby wprawy rysownik arcydzieła sylwetki, czy wodzi oczyma za rzuconym nań „spojrzeniem tajemniczym”, czy z niezwykłą siłą plastyczną rozsuwa przed nami w polu sianu jakby pachnące świeżą potężną wonią, czy kreśli urok milczenia wśród placu zatrzymując swój zdroniony szlak, czy wreszcie oddaje tęsknotę dziewczyny niezwykłym wręcz powabem swych zdobycznych słów, pieśń jego — hymniczna czy epigramowa sięga zawsze technicznie szczytów bardzo wysokich towarzysząc im poziomem treści. W twórczości swej ekstatycznej dał wyraz wierze, iż gdyby świat europejski za mierał, Słowen jak i inni Słowianie pokrzepiliby się u wód powstałej wielkiej rosy słowiańszczyzny.

Jako wielki sympatyk poety pozdrawiam gości słowiańskich.

Ohrady młodzieży

MOSKWA (PAP) W tych dniach zebrała się tu czwarta sesja komitetu wykonawczego światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Sesję otworzył przewodniczący komitetu Boisson (Francja). Przedmiotem obrad są zagadnienia młodzieży w krajach kolonialnych i zależnych, sprawa światowego festiwalu młodzieży i następna konferencja rady federacji. Komitet rozpatrzy również sprawozdanie sekretariatu.

Z CAŁEJ POLSKI

WAGONY SANITARNE PCK kursują od 15 czerwca w poniedziałki i czwartki na trasie Warszawa — Wrocław — Jelenia Góra 19.45 oraz Jelenia Góra — Wrocław — Warszawa 15.55.

MINISTER ZDROWIA dr. Michejda przyjął przedstawicieli „Komitetu Pomocy Szwedzkiej dla Polski”, którzy przekazali Ministerstwu Zdrowia Sanatorium Dziecięce w Orlowie, zbudowane i prowadzone przez Szwedów.

BRAWO CHORZÓW! Chorzów może się poszczycić pięknym sukcesem w dziedzinie populacyjnej. W pierwszym kwartale br. bezwzględna cyfra urodzin wzrosła o 74% przy równoczesnym spadku zgonów do 76% stanu z ubiegłego roku. Łość zawartych małżeństw wzrosła o 100 procent.

DO PORTU USTKA przybył pierwszy statek. Jest to statek szwedzki „Viskay”, który zawinął po ładunek węgla.

MAŁOLEJNI REPATRIANCI. Do Dzieńca przybył ze Stuttgartu transport 52 sierot polskich. Spodziewany jest w najbliższym czasie przyjazd 250 dzieci z Monachium i Augsburga.

NA TERENIE WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO nastąpiła znaczna niższa cen na rynku zbożowym.

AMUNICJĘ BOMBY LOTNICZE znaleziono na dnie basenu portowego w Gdańsku, przy pracach nad pogłębieniem basenu. W Gdyni przy nabrzeżu szwedzkim wydobyto zatopiony 8 tonowy pływający dźwig, który ustawiono na nabrzeżu okajskim.

Bohater
narodowy USA
usuwa się w cień
Gen. Eisenhower

woli katedrę
niż politykę Trumana

NOWY JORK. (API) — Dzisiaj „New York Mirror” donosi, że gen. Eisenhower, szef sztabu armii amerykańskiej zgłosił na ręce prezydenta Trumana swoją dymisję i ma zostać rektorem uniwersytetu Columbia w New Yorku. Podając tę wiadomość, autor powołuje się na źródła miarodajne i wyraża przekonanie, że nie ma wątpliwości, iż prezydent przyjmie tę rezygnację.

W amerykańskich kołach politycznych wiadomość ta nie była niespodzianką, gdyż już od dłuższego czasu podkreślano, że generał Eisenhower wobec obecnie prowadzonej polityki pragnie wycofać się z życia politycznego.

Wzrost cen mięsa w USA

NOWY JORK. (PAP) — W związku z nagłąwyżką cen na mięso, burmistrz Nowego Jorku O'Dwyer zażądał od ministra rolnictwa Andersona wprowadzenia przymusowej obniżki cen, wyrażając przypuszczenie, że drożyzna jest następstwem zniesienia kontroli.

Odpowiedź min. Mołotowa

w sprawie planu Marshalla

LONDYN (PAP). — Jak donosi agencja Reutersa, ambasador brytyjski w Moskwie, sir Maurice Peterson, w rozmowie

Ostatnie słowa Ribbentropa

Dlaczego uderzyliście na Pearl Harbour a nie na Władywostok?

TOKIO. (API) — Na procesie zbrodniarzy wojennych przed trybunałem w Tokio odczytane zostało zeznanie jakie złożył Ribbentrop w swej celi na 24 godziny przed egzekucją. Zeznanie to świadczy o braku ścisłego porozumienia między Japonią i Niemcami. Hitler na próżno podobno starał się wymóc, aby Japonia przyłączyła się do wojny przeciwko Anglii, atakując Singapur, a następnie przeciwko Z. S. R. R. uderzając na Władywostok.

Ribbentrop twierdził, że napad Japończyków na Pearl Harbour był zupełną niespodzianką zarówno dla niego, jak i nawet dla ambasadora Japonii w Berlinie.

z dziennikarzami oświadczył, że przedstawił ministrowi Mołotowi pogląd Rządu Brytyjskiego na plan Marshalla.

Minister Mołotow miał w odpowiedzi podkreślić, że Rząd Radziecki posiada zbyt mało informacji w sprawie planu Marshalla, jednak interesuje się tym

zagadnieniem i pragnąłby otrzymać dalsze informacje.

Ambasador Peterson, który podał powyższe szczegóły do wiadomości dziennikarzy, oświadczył, że omawiał równocześnie z Mołotowem problemy, związane z niedawnym kryzysem politycznym na Węgrzech.

Urodzaje nie gorsze niż w roku zeszłym

Zasiewy dokonane w bieżącym roku gospodarczym na terenie całego kraju objęły obszar

12.552.000 ha

Z tego na oziminy przypada

5.052.000 ha

na zasiewy wiosenne

7.500.000 ha

Nasza akcja siewna odniosła pełny sukces, zważywszy, że w roku ubiegłym obsianych było 8.232.000 ha, czyli o 50% mniej. Powierzchnia zasiana zbożami ozimymi wzrosła o 33% i obejmuje 4.981.000 ha. Dalej zwiększoła wydatnie powierzchnie kultur koniczyny i lucerny, które obejmują 800.000 ha.

Wielkie osiągnięcia w naszym rolnictwie zasługują tym bardziej na podkreślenie, że nie dopisały, niestety, import siły pociągowej (60.000 koni i 3.000 traktorów). Wielkie straty wyrządziła też ostra zima, w czasie której wymarło około 30% oziminy. Klęska powodzi, opóźniona wiosna i posucha dały się też we znaki rolnictwu.

W Polsce centralnej odłogi znikły całkowicie, oprócz dwu województw południowo-wschodnich, gdzie grasujące bandy utrudniały pracę rolną. Na Ziemiach Odzyskanych zagospodarowanie roli postępuje naprzód przede wszystkim na Dolnym Śląsku, Opolszczyźnie, Ziemi Lubuskiej i województwie gdańskim, częściowo szczecińskim i na Żuławach.

Zasiewy wiosenne na ziemiach dawnych wykonano w 100%, na Ziemiach Odzyskanych w 85-90%.

Ostatnie deszcze, które przeszły nad krajem pozwalają na optymistyczne prognozy. W każdym razie urodzaje nie będą gorsze niż w roku ubiegłym.

Wywiad z nowym ambasadorem USA w Polsce

LONDYN (PR). — Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych przy rządzie polskim Griffiths, który w drodze do Warszawy zatrzymał się w Londynie oświadczył korespondentowi londyńskiego Polskiej Agencji Prasowej, że głównym jego zadaniem będzie praca nad polepszeniem stosunków amerykańsko-polskich.

„Wierzę, że uda mi się tego

Anglo-Polski układ finansowy faktem dokonanym

LONDYN. (API) — Ambasador RP w Londynie Jerry Michatowski oraz brytyjski minister stanu, Hector Mac Neil, wymienili dziś rano w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych dokumenty ratyfikacyjne anglo-polskiego traktatu finansowego zawartego w czerwcu bież. roku.

Anglia zapłaci 2 miliony Europe

LAKE SUCCESS (API). — Szef delegacji brytyjskiej w ONZ Aleksander Cadogan, poinformował wczoraj sekretarza generalnego Trygve Lie, że udział angielski w międzynarodowym funduszu pomocy Europejskiej, który funkcjonować ma po zlikwidowaniu UNRRA, wynosi 2 miliony funtów.

W Indiach leje się krew

NEW DELHI (API). — W prowincji Bihar od miesiąca trwa strajk górników. Wczoraj, gdy strajkujący zabronili dostępu do szybu, policja otworzyła ogień, zabijając 6 osób i raniąc 23.

Bomby lecą na statki UNRRA

NOWY JORK. (API) — Przedstawiciele UNRRA w Chinach wysłali do rządu chińskiego ponowny protest przeciwko nalotom samolotów Kuomintangu na statki U. N. R. R. A. W ostatnich 5 dniach miały miejsce 3 bombardowania statków UNRRA.

Gdy Turek odgrywa Turka

ANKARA (API). — W związku z przybyciem do Turcji różnego rodzaju misji amerykańskich, które mają uczestniczyć przy zastępowaniu uczelnic amerykańskiej, między redaktora

mi gazety „Waltan” i „Clus” powstał ożywiony spór.

Podczas, gdy redaktor „Waltana” stwierdza, że wykorzystywanie doświadczenia specjalistów amerykańskich

nie drażni tureckich uczuć narodowych, redaktor gazety „Clus” wyraża wprost przeciwne przekonanie, zarzuca on „Waltanowi”, brak godności na rodowej.

„Redaktor, który wypowiada tego rodzaju opinie, nie zasługuje na to, by być wolnym nie zależnym Turkiem. Nie dopuszczamy do tego by Turcja stała się państwem podopiecznym. W rezultacie akcji ze strony USA kraj nasz zalany jest cudzoziemcami przede wszystkim wojskowymi. Różnego rodzaju misje jeżdżą po kraju, badając każdy zakątek Turcji, zamieniając de facto naszą ojczyznę w kraj podopieczny”.

DRUKARZE z całej POLSKI zjeżdżają się we Wrocławiu

W dniu 22 czerwca rozpoczyna się we Wrocławiu XIV Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego w Polsce. Przybywają delegaci ze wszystkich miast Polski.

Obrady rozpoczynają się o go

dzinie 10 rano w sali Teatru Miejskiego. Wrocław, miasto, w którym ukazał się pierwszy druk polski, w rocznicę wynalezienia druku, gościć będzie czołowych przedstawicieli świata drukarskiego.

My i oni

Mówca ludowy

Mieliśmy sto pociech z tym naszym kolegą z gimnazjum, niegłupim zresztą chłopysiem, gdy wpisywał się na uniwersytet rzekł przy okazji:

— Proszę mi dać taki papier, co się idzie na starostę. Mówił pół — żartem, pół — serio, bo istotnie — szedł na starostę. Wtedy w Małopolsce w ogóle „szło się” na radców, sędziów, auskultantów, komisarzy, jak w Warszawie na dyrektorów i prezesów.

Na cóż szedł Ślązak, jeśli pragnął wyostać się z wioski. Ano, jedynie na księżoszkę. Na nie innego nie poradziło. Nie puściliby go, chyba, żeby — przeskończył... Ale „przeskończył” to był zbrodniarz, na palcach ich policzyć.

Zanim się okieślił, dukwili czterdzieści lat w seminarium, we Wrocławiu. Uczono go tam nawet kazań dla Ślązaków w ich mowie, a jakże. Niemce sami musieli się uczyć dziwnego, przez biurokrację wymyślonego języka wrocławskiego, który regoby nie pojął żaden autochton, bo starzyki nie tak rzadzili.

TLUSTA FARA, CHUDA FARA

Kapelan (wikary) z razu, potem fararz. Fararowanie pod wrocławską kontrolą władz świeckich i duchownych to był dla ludzi o mocniejszym karku ciężki kawałek chleba. Jeśli chciał dostać tłustą farę, zrobił karierę, kładł uszy po sobie. Tępił wtedy polskie napisy na cmentarzu, kręcił z katechizmem i śpie-

WAŻNE DLA AUTOCHTONÓW I OSIEDLENCÓW

Mówca ludowy

wami, ba, zabiegał sam by parafianie nie zdołali zebrać tych kilku podpisów, koniecznych wedle ustawy, do zaprowadzenia polskiego nabożeństwa.

Kto nie miał chęci okieślić się, a zarobić nie było jak, wyjeżdżał na Westfalię, zbijał forsy, wracając często — gęsto uświadomionym znakomicie Polakiem!

Bywały też marzenia, pieszczony głęboko w sercu. Żeby tak, wicie, poradzić „rzadzić” na wiecu, co? To fach poboczny, — ale ważniejszy czasem niż chleb, bo daje wpływ chlebotwórcze. Wiece są na porządku dnia. (Mowa o czasach zaboru). Omawia się kandydatów do gromady, do Landtagu, do parlamentu. Gadułów za dużo, dyskutantów, biegłych za mało.

A trzeba wiedzieć, że mówca ludowy to prastara tradycja i „ambicja” Ślązacka. Dobrymi mówcami stali i padały szarpaczki pańszczyźniaków z dziedzicami i landratami za Kościuszkowskich czasów i przedtem. Mówcą legendarnym do dziś jest bohater „wiosny ludów” — Szafrańek, który samemu Bismarckowi wojny wydawał i — wygrywał. Ofiarny do ostatniego tchu patriarchy Lompa nieświeżym gadal na wiecach i martwił się tym defektem.

Swoisty, niedzisiejszy urok ma swa da przemówień Ślązackich. Dużo w niej stylu sarmackiego z czasów Wołodyjowskiego i Zagłoby, gdy jezuita uczył ostro w szkołach płynnej wymowy i umiejętności znalezienia

odpowiedniego frazesu w każdej okoliczności. (Szkoda, że u nas czegoś takiego się nie uczy!). A miąsz słowny śleżej retoryki przywodzi na pamięć daleką, hen, hen, przeszłość.

WIEDZIAŁ CO W PIEKLE WARZA

Zgadywało się o tym z pewnym Opolakiem z Raciborza.

— Wicie, u nas to się jeden taki pieroński dyskutant urodził. Wiem jako, bo w sąsiedniej wiosce. Dawno, przed pierwszą wojną to było. Dużo szumu czynili wtedy u nas centrowce.

— Nie wicie pewno, jacy to?

— Wiem. Stronnictwo katolickie.

Nieprawda! Dycki wszyscyśmy katoliki. To były Niemce, przemawiane na kolor biało — papieski. Rzykaj se tam paciorek po polsku, nie zabraniamy, ale w domu; wólc się po odpustach do Częstochów, do Krakowa. Masz wyrość na Prusaka takiego, co ino gada po polsku. A tu idą wybory i te centrowce stawiają swoich polskich kandydatów. Madrowaliśmy długo, jakby im pieprzu nasypać. A był we wiosce jeden synek, co mu ledwie dziesięć latek zeszło, ale szwary i ciekaw. Na politykę najwięcej. Joch wiedział, że on ciekaw, inni nie. Nawet miynarz, jego niby ujeł, nie. Choć ujeł był filozof i mądrała. Wiedział co w piekle warza! Bez czytania, bo książkom nie był rad. Z rozmysłu, ze słuchu. A Polok zażarty! Kapelan, centrowiec z urzędu swego gorliwy, robi więc na wiosce. A temu gołcowi fosfor w oczach się świeci. Chciałby pójść i posłuchać, o czym rada, kto, z kim, jak. Zeby go puścić na salkę. Ale po jakimś czasie? Ani mowy. Niech by się amłowy zwiędził, zapłaci-

my wszyscy!

Co ten drzystoń robi, gdy spoznał, że inaczej nie pójdzie. Wziął do salki wiecowej, kiedy jeszcze nikt nie było i schował się pod fortepianem. Już my na wiecu. Rozgwarzamy, uradzamy, a nikt nie wie, ino ja, że tam Karlik pod fortepianem. Gada jego ujeł, zażarcie za polskim interesem, gada mizerak kapelan przeciwko, po ichnieko. Ujeł jak mamiuch! Ślimtał, zamiast się jatrzyć. Kapelan zaś prawil, jak prawi sekutnik, kiedy nęka onych, co nie chcą płacić „strafu”.

Aż tu mój śpikol ze swojej kryjówki na lawę ops! Sopol z nosa utarł rękawem, chlipnął i gada. Pieron zapieronowany. Rękami macha, indyczy się. I nasypał takiej mięty, że im poszła w pięty. I kapelanowi i rodzonemu ujkowi i nam wszystkim. Joch to już dziś nie pamięta, co on rzadził. Ale dobrze, festelnie. Jakoż i wszyscy zapomnieli zapytać, po jakimś znalazł się golec na wiecu?

— I nic mu się nie stało?

— A jakże, stało się. Odtąd był w całym powiecie sławny. Tak szwarnej mowy nikt dawno, ani z ambon, ani z żadnej lawy nie słyszał. Nawet ujeł miynarz nie słyszał, choć wie, co w piekle na biało warza.

DOKĄD ZASZEDŁ SPOD FORTEPIANU?

Wypada stwierdzić, że ten cwanziak z raciborskiej ziemi posiednął daleko poza jej granice. Dziś sławny jest już nie w Polsce tylko, ale po szerokim świecie. W Paryżu słuchali go z mównicy, w Londy-

nie, w Nowym Jorku. Wszędzie czarował ludzi swą śląską swadą i staroświecym oratorstwem, a dyskutanci bali się go i boją wciąż jeszcze jak ognia. Bo poradził sobie przeciwniak. Nie pięścią, bo choć osilek tęgi, nawet muchy strzaskaćby nie miał serca. Ale przebijają przeciwnika na wyłot szpadą łagodnego, jowialnego uśmiechu!

Możecie go zobaczyć na fotografil. Bardzo podobny z tuszy i wejrzenia do wice-wojewody śląsko-dąbrowskiego, pulk. Ziętka. Ale najlepiej posłuchać, gdy mówi. Nie znamy go osobiście, raz tylko słyszałem przemawiającego. I to mi dało miarę człowieka.

Czarnoksiężnik zaiste. Gdy się rozochoci i nabierze werwy, w słowach jego rozsiada się wygodnie cały opolski naród. Przybiegają klachule i klachają po swojemu, gruchliki, ozyraki, papucie. Słyszysz górnika z grubego i siedlaka z morgi, biedarstwo, chacharów rozmaitych.

Po nowemu i po staremu równocześnie rozprawia. Taki sędziwo-młodziutki język ma ten synek raciborskiej ziemi. Mówi akcentem miękim, bo tam u nich wszyscy miękko prawią, inaczej niż Ślązacy północni z Byczyny, Kluczborka, Oleśna. Ale z pomiędzy miękich słów nieraz twardy efekt wyskoczy.

Całe stulecia maszerują, gdy rzadzić zacznie. Usłyszycie prozę niby Górnickiego czy Orzechowskiego, potem tych panów Piastów, którzy na siedziskach śląskich częściej źle, niż dobrze się sprawowali.

A za poniekórym słówkiem to, rzekłbyś, stoi sam Bolesław Chrobry z tegim mieczem w ręku...

TADEUSZ SZAFRANIEC

600 osadników co miesiąc dostanie akty własności

(WD) Na terenie powiatu Dzierżoniów zakończono już tzw. akcję wnioskową. Gros urzędników pracujących w tym zakresie ruszyło obecnie na pomoc powiatom sąsiednim, w szczególności powiatowi Swidnica.

Wicestarosta Wasserman obiecuje, że obecnie 600 osadników co miesiąc otrzyma akty nadania ziemi.

O tym, że na terenie powiatu osiedli się niecyfrowi element, świadczy fakt, że na 405 wniosków 403 załatwiono pozytywnie.

Swidnica

Na „Święto Morza” do Szczecina

(RZ) Jeszcze tylko do soboty 21. 6. br. przyjmuje się w sekretariacie Stronnictwa Demokratycznego przy ul. Zeromskiego 14 (w godz. 16-18) zgłoszenia udziału w trzydniowej wycieczce na obchód „Święta Morza” w Szczecinie. Tamże udziela się bliższych informacji. Ilość miejsc ograniczona.

Raid automobilowy przez tereny Dolnego Śląska (Od specjalnego wysłannika)

Szklarska Poręba spała jeszcze, otoczona oparami mgły porannej. Godz. 6-ta rano. Na dużym placu sportowym stoją zaparkowane maszyny. Kręca się koło nich mechanicy i raidowcy. Za chwilę wyruszą w drogę.

Z daleka widać lśniącą Lancię — Wierzbę. Rasowa maszyna błyszczy w słońcu poranka. Wierzbę, za dowolony z dotychczasowego przebiegu zawodów, obchodzi swoją maszynę, troskliwie kontrolując wszystkie drobniaki.

Następuje pewne ożywienie. Komandor raidu dał sygnał do startu. Wozy kolejno ruszają w górę szosy — jadąc na próbę z ręczności. Próba jest dosyć trudna, trzeba mieć opętane nerwy, aby nie zarobić punktów karnych.

Polega ona na ruszeniu z linii startu, zahamowaniu na pół przebiegu, cofnięciu nagłym zakręcie i przejechaniu między dwoma słupkami.

Wyliczony czas wynosi 100 sekund. Prawie wszystkie wozy czas ten wyciągnęły. Odbiły się tu ciekawe pojedynki pomiędzy Wierzbą na Lanci i Wereszczyńskim na M. G. Dużo litrażowa Lancja pokonała została przez małego M. G. Czas obu maszyn wynosił 32 sek. Innym powiedzio się gorzej.

Rychter — faworyt na zwyciężce przewrócił słupki i zarobił 30 punktów karnych. Jest bardzo zdenerwowany protestując, że słupki dla dużych maszyn są za wąsko rozstawione. Bardzo ładnie przejechał pró



JELEŃ GÓRA

„Słowo Polskie” pomogło O jednego zbrodniarza mniej

(Xp) Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Jeleniej Górze otrzymał wiadomość, iż w miejscowości Czystków ma gospodarstwo niejaki Rudolf Ignatowicz, który podobno w czasie niemieckiej okupacji podpisał volkslistę. Ignatowicza przesłuchano i w toku śledztwa stwierdzono, iż w ręce władz bezpieczeństwa wpadł niebyłszy galek. Ignatowicz bowiem, według zeznań osób z nim przebywających, w czasie okupacji nie tylko przyjął obywatelstwo i narodowość niemiecką, ale był na usługach Gestapo. Akt oskarżenia zarzucał Ignatowiczowi, iż w r. 1942 w powiecie Zdobunów idąc na rękę władzy nie mieckiej zabijał Żydów, ukrywających się przed policją niemiecką i oddawał ich w ręce Gestapo.

W czasie jednej z łapanek przeprowadzonej wspólnie z Gestapo obrzucił granatami ręcznymi lepiankę, w której ukrywali się Żydzi.

Aresztowany Ignatowicz przyznał się do 3 łapanek, z których jedną nawet sam aranżował.

Na rozprawę sądową powołano około 15 świadków. Świadkowie nie nowego do sprawy nie wnieśli. Wydawało się, iż Ignatowicz uniknie kary, lecz pod sam koniec rozprawy na sali pojawił się nowy świadek Birnberg, który oświadczył, że w ostatniej chwili przybył z Wrocławia; przeczytał w „Słowie Polskim” notatkę, o procesie Ignatowicza i specjalnie przyjechał do Jel. Góry by świadczyć przeciwko niemu. Jak się

Oddział Redakcji i Adm. „Słowa
Polskiego” 1 Maja 18, tel. 22-90 26-75

okazało, Birnberg znajdował się wśród tych, których Ignatowicz obrzucał granatami. Świadek zaprzysiężony przed Sądem złożył sensacyjne zeznania o zbrodniach popełnionych przez Ignatowicza na ludności żydowskiej i polskiej. Jako partyzant Birnberg sam brał udział w podpalaniu gospodarstwa Ignatowicza, co miało być karą za jego zbrodnie. „Niestety — mówi świadek nie udało się nam wtedy złapać Ignatowicza, a szkoda bo mógłby się urwać łańcuch zbrodni, które popełniał i później”.

Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący Ignatowicza Rudolfa na karę śmierci przez powieszenie.

Głogów

Zatargi mieszkaniowe

(KR) Z uwagi na napływ ludności do miasta Głogowa zachodzą coraz częściej wypadki zatargów pomiędzy użytkownikami domów a współmieszkańcami. Komisja Mieszkaniowa ma coraz więcej pracy z tymi sprawami, gdyż mieszkańcy w Głogowie jest za mało. Kardynalnym błędem jest fakt, że właściciele mieszkań nie przestrzegają przepisów meldunkowych oraz nie zawsze respektują zarządzenia władz, dotyczące gospodarki mieszkaniowej. Władze miejskie w każdym razie idą jak najdalej na rękę wszystkim przybyłym, oczywiście mającym możliwość pracy. Speculantów i maruderów w Głogowie nie potrzeba.

Odbudowa parowozowni

(KR) Władze kolejowe wystąpiły ostatnio z projektem odbudowy wielkiej parowozowni na terenie miasta Głogowa i przeniesienia w przyszłości stacji macierzystej ze Szprotawy do Głogowa. Projekt jest doskonały, masuwa się tylko pytanie — gdzie będą mieszkali pracownicy kolejowi?

Poeta głogowski

(KR) Koło Kulturalno - Oświatowe w Głogowie poszukując rodzimych talentów odkryło, że skromny pracownik tuł. Starostwa ob. Józef Maleszewski, piśnię utworów poetyckich o pięknie i przeszłości polskiej ziemi głogowskiej. Utwory te będą zamieszczone najpierw w „Kronice Głogowskiej”, a następnie przesłane do prasy wrocławskiej, aby zainteresować nimi koła literackie.

Nie kupować

od nieznanym

(i). W lesie w odległości półtora km od miejscowości Masłowice, gm. Białobrzegie, odnaleziono zwłoki Kalety Józefa, lat 33, zam. w Legnicy przy ul. Ryckiej 2.

Przeprowadzona sekcja zwłok, wykazała, że śmierć nastąpiła przez uduszenie na skutek zakneblowania jamy ustnej. Mąż zamordowanej, Kalety Wojciech w toku przesłuchania zeznał, że żona jego wracając od swych znajomych z Kotli, poznała w pociągu dwóch osobników, którzy zaofiarowali jej sprządek krowy i towarów spożywczych, rzekomo ze Spółdzielni „Społem” w Głogowie. Osobnicy ci umówili się z Kaletą Józefem, że spotkają się z nią w Dworcu kolejowym w Głogowie dla zawarcia transakcji. Według oświadczenia me za Kaletę zabrała ze sobą około 32.000 złotych. W odległości 10 m od miejsca zabójstwa, znaleziono torebkę zamordowanej z dowodami osobistymi oraz zakład.

M. O. wszczęła energiczne kroki celem wykrycia sprawców.

Opole

Okradli magazyn konfekcyjny Ha-Ge

(rh) Przed Sądem Okręgowym w Opolu stanęli ostatnio dwaj młodociani przestępcy Horst Krawczyk z Opola (lat 21) oraz Paweł Deptała z Królewskiej Nowej Wsi (lat 16), oskarżeni o dokonanie włamania do znanego magazynu konfekcyjnego Ha-Ge przy ul. Krakowskiej, skąd skradli większą ilość bielizny i materiałów, na łączną sumę 300.000 zł.

Włamywaczy ujęto jeszcze tej samej nocy i odstawiono do miejscowego więzienia. W czasie rozprawy okazało się, że Deptała jest pracow

Wałbrzych

Pan inżynier

żegna Hildę

(SZ) W tych dniach odbyło się w Świebodzicach wysiedlanie Niemców. Spodziewano się, że miasto opuszczą wszyscy „nadludzie” z wyjątkiem kilku sił fachowych, obecnie jeszcze niezastąpionych, czego nie uskuteczniło podżeganie zeszłych wysiedleń — po których Niemcy pracowali nadal i mieli zaświadczenia, że są nie do zastąpienia — a Polacy po bezskutecznym poszukiwaniu pracy wyjeżdżali. Społeczeństwo świebodzickie zgadza się z tym, że wyspecjalizowanych fachowców chwilowo musimy zatrzymać, ale za dużo zatrzymuje się „specjalistów”, których można w każdej chwili zastąpić, za dużo tolerancji ze strony kierownictwa poszczególnych fabryk i przedsiębiorstw.

Obecny transport na skutek tego liczył zaledwie 200 osób. Pociąg jest natomiast fakt, że nareszcie oczyszczono miasto z „fraternizantek”. Długo mieszkańcy Świebodzic oczekiwali tego dnia, kiedy wyjadą „Hildy” ob. ob. inżynierów i przedsiębiorców prywatnych.

Oława

Zabity przez pociąg

(i). Onegdaj zginęła tragiczną śmiercią Zofia Gniewosz, zam. w Ścinawie. Gniewosz pasła krowy i kozy obok toru kolejowego. Na podstawie zeznań świadków i oględzin miejsca wypadku, ustalono, że w czasie gdy zbliżał się pociąg — jedna z kóz weszła na tor. Chcąc spędzić kóz z toru kolejowego Gniewosz biegła równoległe z torami i potrącona z tyłu przez parowóz, poniosła śmierć na miejscu.

Jednak utopił się

(i). W związku z odnalezieniem zwłok 6-cio letniego Tyszlera Józefa, zam. w Brzegu o którego zniknięciu donosiliśmy w swoim czasie, stwierdzono w czasie oględzin zwłok przez lekarza, że nie nie wskazywało na to, aby chłopiec przed utonięciem został zabity lub doprowadzony do stanu nieprzytomności.

Migawki dolnośląskie

Drogie drogi drogo ludzi kosztują

Był czas, kiedy wpadaliśmy w zachwyt na widok dróg i szos dolnośląskich. Obecnie przy ładajakiej sposobności wpada się na ich widok we wściekłość.

Drogi nie dość wytyczone, nie dość wybrukowane lub polane asfaltem — trzeba ją jeszcze konserwować i to od pierwszej chwili, kiedy otrze się o nią pierwsze koło wozu, samochodu czy stopy człowieka.

DROGA WYJĄTKOWO PODŁA

Wyjątkowo podła droga jest szosa Łagiewniki — Dzierżoniów na trasie Dzierżoniów — Swidnica. Jest to pułapka dla najwytrzymalszych

gum. Wyboje na tym odcinku podobne są studzienkom zdradliwym, w których łatwo skrócić nogę i kark; po deszczu napełnione wodą nieczym się absolutnie od studzien nie różnią.

INNE ODCINKI

Oczywiście, że i gdzie indziej jest nie lepiej albo niewiele lepiej. Choć by na trasie Wrocław — Swidnica czy Wrocław — Kłodzko. Jeżeli autobusy sunące po tych drogach wciąż jeszcze wożą licznych pasażerów, zawiązać to należy:

po pierwsze — ich mocnej konstrukcji,

po drugie — że Swidnica czy Dzierżoniów nie mają dobrych połączeń kolejowych ani z Wrocławiem ani z resztą kraju.

CZERWONE MAKI

Jedyną atrakcją, dla której warto się potłuc po owych niesamowicie zapuszczonych traktach — reperuje się zaś jeden tylko bardzo niewielki odcinek, bodajże w Kamieniu lub Janowicach — jedyną ich atrakcją jest przepyszny krajobraz położony po obu ich stronach. Między Jordanowem na przykład Kamieniem szmat pola — na oko ze dwa hektary — pokrywa czerwienią. To maki zakwitły na nieuprząwionej od dwóch przeszło lat ziemi. Zresztą — chi lo sa? Kto to wie? Może pielęgnuje je sprytny fabrykant opium? Czegoż to się nie próbuje? domowym sposobem w okresie „czasów pogardy?”

CZAS SIĘ COFNAŁ WSTECZ
Każdemu przejeżdżającemu przez

Łagiewniki robi się nieswojo. Tu bowiem, w tej miłej, choć nieco zniszczonej wsi, czas zatrzymał się na roku 1945. Bo oto — jak głosi tablica przydrożna, Łagiewniki leżą wprawdzie w powiecie Dzierżoniów ale w województwie... Legnica. To już chłopci jordanowscy poszli znacznie naprzód, gdyż oni mieszkają nie w województwie wrocławskim, lecz... dolnośląskim.

WŁAŚCIWIE TEORIA WZGLĘDNOŚCI

Właściwie z tym czasem sprawa nie jest prosta. W Łagiewnikach bowiem nadzwyczajne triumfy święci inicjatywa prywatna. Odniosła w każdym razie pełny sukces nad spółdzielczością i to zarówno miejską, jak rodzinną. Dowód? Sklepy „Społem”, Powszechnej Spółdzielni Spożywców i „Samopomocy Chłopskiej” są najczystszej zamknięte wówczas, kiedy sklepy prywatne „handlują” jak to się mówi, na całego.

BIELANY... PODWROCLAWSKIE

Tuż pod Wrocławiem leżą rzeczywiście Bielany. Kto by to się był spodziewał, a? Tylko że do Bielany warszawskich im daleko. Jest to sobie taka mała wioseczka nie wyróżniająca się niczym specjalnym spośród stu innych. Może nieco więcej zaniedbana i brudna...

OJ TE TABLICE!

Do tego, że jedna tablica zarządu drogowego obwieszcza: „Do Wrocławia — 11 km”, a druga tuż obok, parę metrów w kierunku właśnie Wrocławia: „Do Wrocławia — 12 km”, przyzwycailiśmy się oddawna. Tak, że notujemy jeszcze raz ten fakt tylko gwałtownie figlarzy - dróżników, którzy te tablice otaczają nadzwyczajną opieką i pieczołowitością.

WIESŁAW DOMAŃSKI

Piewsza wystawa plastyków

Okregu Wrocławskiego

W niedzielę, 22 bm. odbędzie się we Wrocławiu otwarcie I-szej Wystawy Plastyków Polskich Artystów Plastyków Okręgu Wrocławskiego. Wystawa mieści się w lokalu przy ul. Ofiar Oświęcimskich 41.

W Wystawie biorą udział czołowi artyści plastycy Dolnego Śląska jak M. Bielecki, Dobrosław Czajka, Stanisław Dawski, Krystyna Dawska, Eugeniusz Geppert, Antoni Grabczyk, Stanisław Kamiński, Stanisław, Kopystyński, Emil Kroha, Hanna Krzetuska, Zygmunt Kurczyński, Krokowska, Jerzy Miśkiewicz, Modlibowski, Stanisław Pękański, Felija Polynska, Pogonowska, W. Relij, Stanisław Rzecki, Bronisław Wiktor, Andrzej Wili, St. Wojewódski, Wyżomski.

Wystawa obejmuje prace po większej części powstałe już na Dolnym Śląsku.

Otwarcie w naszym mieście I-szej Wystawy Plastyków Polskich zgromadzi niewątpliwie szerokie rzesze Wrocławian. Otwarcie nastąpi o godz. 11-tej przed południem.

Z wystawy Miedzyzakołnej

(—) Wystawa Miedzyzakołnej cieszy się wśród społeczeństwa dużym zainteresowaniem, dowodem czego są liczne rzesze zwiedzających.

Jak już wspominaliśmy Wystawa ma na celu zapoznanie społeczeństwa z kierunkami kształcenia zawodowego młodzieży, dlatego powinni się nią zainteresować szczególnie rodzice. Jak się dowiadujemy, uczestnicy Komitetu Słowiańskiego, mają w dniu dzisiejszym zwiedzić m. in. również wspomnianą wystawę.

We wtorek dn. 24 bm. o godz. 12-tej wystąpi na Wystawie chór Państwowego Liceum Pedagogicznego ze Świdnicy, z obszernym programem.

Cyganie awanturują się

(I) Za wywołanie awantury w restauracji zatrzymano dwóch cyganów Cwono Stanisława i Głowackiego Bronisława.

Kradzież maszyny do pisania

(I) Również przed dwoma dniami zameldowano na M.O. o kradzieży na szkodę Grupy Inżynierów Budowlanych przy ul. Rycheńskiej maszyny do pisania marki „Underwood”, drugiej maszyny do pisania bez marki, arytmometru klawiszowego firmy „Reimold”, pary butów gumowych płaszcza letniego oraz szeregu innych rzeczy.

Zatrzymani przez M. O.

(I) M. O. zatrzymała następujące osoby: Koczynska Kazimiera za kradzież, Krasona Teofila, za włamanie się do mieszkania, Piotrowskiego Mieczysława za stawienie oporu M.O., Kieł Janinę za włóczęgostwo, Wydrę Zdzisława za kradzież pieniędzy oraz Sławińskiego Wacława za jazdę bez biletu kolejowego.

Ofiary miny

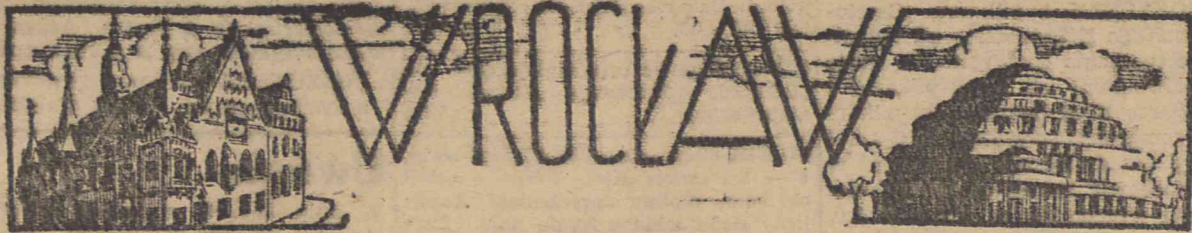
(I) Zbyłbet Jan, lat 25, zam. przy ul. Stawowej natrafił na minę, która eksplodując ciężko go poraniła. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala Wszystkich Świętych.

Zatrucie się alkoholem

(I) Czyż Jan, lat 23, zam. przy ul. Jagiellończyka, zatrut się w czasie libacji alkoholem. Nadto, prawdopodobnie w czasie bójki został zraniony w głowę.

Odwieziono go do szpitala św. Jerzego.

(I) Ob. Oles Kazimierz zameldował na MO w Leśnicy, że w miejscowości Brodzi zmarł Fijał Wawrzyniec prawdopodobnie na skutek zatrucia alkoholem. Blizszych danych na razie brak.



Odra do Bałtyku

Jak Wrocław uczy Święto Morza

Wrocław przygotowuje się już do uroczystości związanych ze Świętem Morza, których centralnym punktem będzie Szczecin. Uroczystości wrocławskie, jako w największym polskim mieście nadodrzańskim mają szczególny charakter.

Obchód rozpocznie się w sobotę, 21 bm. w Kuratorskim Ośrodku Sportów Wodnych na ul. Groble 12 (dojazd tramwajem linii 5 do placu Wołowskiego lub nr 1 do Ogród Zoologicznego, tramwajem wodnym spod Urzędu Wojewódzkiego oraz przystani Ligi Morskiej na Sepólnie).

Tabor, biorący udział w spływie Odrę do Szczecina spłynie na Odrę właściwą przez służę koło Politechniki i zakończy na miejscach wyznaczonych.

O godz. 20,30 nastąpi podniesienie bandery i odegranie Hymnu. Następnie chór „Echo Wrocławskie” pod kier. dyr. Bidzińskiego odśpiewa „Hymn Bałtyku”.

O godz. 21-tej odbędzie się widowisko na wodzie, odegrane przez zespół udający się do Szczecina.

O godz. 22-tej „Wianki” w wykonaniu harcerzy wrocławskich.

NIEDZIELA, 22 CZERWCA

Program niedzielny obejmuje: Godz. 9,00 — zbiórka w Kuratorskim Ośrodku Sportów Wodnych na ul. Groble 12.

Komunikat Wojewódzkiego Komitetu

Wobec przyznania przez Ministerstwo Komunikacji 66% zniżki na pociąg popularne do Szczecina w związku z uroczystościami Święta Morza donosimy, że koszt udziału w wycieczce pociągami popularnymi wynosi zł. 400, a nie jak podano poprzednio zł. 600.

Zgłoszenia w Biurze Okręgu plac Solny 16. II ptr. 252 p. do 20.VI. Wyjazd w dniu 28.VI, powrót 30.VI, późniejsze zgłoszenia przyjmowane nie będą.

Do członków Ligi Morskiej

W związku ze spływem organizowanym w ramach Święta Morza, Okręg L. M. zawiadamia swych członków, że organizuje się grupę członków Ligowców chcących wziąć udział w spływie.

Spływ wyrusza w dniu 22.6. na barkach, motorówkach itp., powrót nastąpi w dniu 30.6. pociągami.

Uczestnicy spływu podczas drogi otrzymują dwurazowe wyżywienie.

Przygotowania w całej Polsce

KWATERY DLA PRZEJAZDNYCH
W Szczecinie przygotowano odpowiednią ilość kwater dla osób przybywających pociągami popularnymi. Także zapewniono pomieszczenia dla przybywających za zniżkami indywidualnymi.

DATOWNIK POCZTOWY

Ministerstwo Poczty i Telegrafów — przygotowało 5 specjalnych datowników z hasłami morskimi, którymi będzie stemplowana korespondencja w Warszawie, Gdańsku, Szczecinie, Wrocławiu i Katowicach.

POCIĄGI POPULARNE

Ministerstwo komunikacji organizuje 13 pociągów popularnych ze zniżką 50 proc. a mianowicie z Bydgosz-

Godz. 9,30 — Msza św. przy ołtarzu na statku.

Godz. 10,45 — odebranie raportu przez Komendanta Spływu przez Wojewodę i Przewodniczącego Woj. Komitetu Święta Morza.

Godz. 11-ta — Podniesienie kotwicy i odpłynięcie uczestników spływu oraz całego taboru wodnego do granic miasta przez służę koło Politechniki, Starą Odrę, w kierunku na Most Zwierzyniecki.

Godz. 16-ta — Zabawa w zagrodzie Ligi Morskiej na Sepólnie przy ul. Bacciariego (dojazd tramwajem nr 1 do końcowego przystanku).

Godz. 18-ta — Zawody pływackie „Wpływ przez Wrocław” o puchar przechodni. Przejazdki motorówkami po Odrze.

28 CZERWCA

Godz. 21-sza — Rozpalenie ognisk wzdłuż Odrę oraz całej granicy zachodniej i na Wybrzeżu.

29 CZERWCA

Godz. 16-ta — Wycieczki holownikami, barkami, motorówkami do Osobowic. Odjazyd spod Urzędu Wojewódzkiego, z przystani Ligi Morskiej na Sepólnie z portu na Trzebnickiej koło Karłowic.

Godz. 18-ta — Zabawa wodna na Osobowicach (dojazd tramwajem nr 8).

Wyjazd w dniu 28.VI, powrót 30.VI, późniejsze zgłoszenia przyjmowane nie będą.
ODRA do Szczecina
Podajemy do wiadomości, że przyjmujemy jeszcze zgłoszenia na spływ Odrę do Szczecina. Wyjazd w dniu 22.6. Zgłoszenia grupowe do Biura Okręgu Ligi Morskiej, plac Solny 16, 252 p.

W Szczecinie od 20.6 uczestnicy spływu korzystać będą z ulgowych śniadań, obiadów i kolacji, które przygotowuje Szczeciński Komitet.

Koszt uczestnictwa obejmujący przejazd Odrę, wyżywienie podczas przejazdu barkami, powrót pociągiem wynosi 1.500 zł.

Zgłoszenia w Biurze Okręgu L. M. plac Solny 16. II ptr. 252 p.

Przygotowania w całej Polsce

czy (1000 miejsc), z Poznania (1000), z Warszawy 2 pociągi (4000), z Krakowa (2000), z Katowic 2 pociągi (4000), z Chorzowa (2000), z Wrocławia (1500), z Łodzi 2 pociągi (3000), z Kiele i Czechochowy (2000), z Radomia i Lublina (2000).

Poza tym przyznano 15.000 indywidualnych kart uczestnictwa, z których powinni przede wszystkim skorzystać

Gimnazjum otrzymuje sztandar

(—) Pierwsze Państwowe Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące w dniu 22 bm. otrzyma swój sztandar ufundowany przez Komitet Rodzicielski.

Sklep został opieczetowany, zaś sprawa oddana odpowiednim władzom do dalszego postępowania.

Zrabował 200.000 zł

(I) Przed dwoma dniami w nocy nieznanymi osobami dokonano napadu rabunkowego na mieszkanie ob. Jankiewicza Stefana zam. przy ul. Drzewnej nr 7, właściciela rozlewni piwa we Wrocławiu. Po sterro-

rywaniu bronią pracownika rozlewni osobnie zrabował 220.000 zł poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Dochodzenie prowadzi Wydział Śledczy M.O.

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatr

Opera Dolnośląska

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 19-tej „Straszny Dwór” z gościnnym występem Józefa Wołoszkiego.

Lalki i Aktora

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 16-tej „Jak Sewerys nauczył się tabliczki mnożenia” przedst. zamknięte dla szkoły Nr. 11.

W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 11,30 i o godz. 16-tej „Jak Sewerys nauczył się tabliczki mnożenia” przedst. zamknięte dla szkół nr. 3 i 4.

Kina

„SLASK” — film prod. ameryk. „Serena” w d. Słomka.
„WARSZAWA” — film prod. szwedz. „Nauczył się bawić się”.
„ODRA” — film prod. pol. „Skłamał”.

„POLONIA” — film prod. franc. „Ludzie i manekiny”.
„PIONIER” — film prod. radz. „Dusze nieumarłych”.

„TECZA” — film prod. ang. „Nieuchwytny Smith”.
„FAMA” — film prod. radz. „Mastak”.

Radio

PIĄTEK, 20 CZERWCA 1947 r.

6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik. — 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 6,57 Sygnał. 7,00 Muzyka. 7,15 Wiadomości poranne. 7,35 Program na dzień bieżący. 7,40 Muzyka. 8,30 Informacje. 8,40 Skrzynka PCK. 14,00 Kronika Wrocławia. 14,05 Skrzynka dla dzieci. 14,25 Cieplice, nowa placówka naukowa na Dolnym Śląsku. 14,35 Recital śpiewaczy. 15,00 Słuchowisko dla dzieci młodszych. 15,50 Audycja rozrywkowa. — 16,00 Dziennik. 16,12 Wspomnienie o Hubermanie. 16,30 Audycja dla chóru. 16,45 Pieśni. 17,00 Felieton. — 17,10 Reportaż. 17,20 Syrena przed miastem. 17,50 Koncert dla przedmiotników „Światła Pracy”. 18,35 Aud. Związku Straży Poż. 18,45 Audycja dla wsi. 18,55 U naszych przyjaciół. 19,15 Aud. literacka. 19,25 Koncert symf. 21,45 Rezerwa. 22,00 Popioły. — 22,15 Aud. rozrywkowa. 23,00 Ost. wiad. 23,15 Program na dzień nast. 23,25 Lok. program na jutro. 23,30 Muzyka z płyt. 23,55 wiadom. z osł. chwilk. — 24,00 Hymn.

Komunikaty

RTPD urządza Wielki Festival Dziecięcy dnia 21 bm. o godz. 15-tej w sali Teatru OKZZ i dnia 22 bm. o godz. 14,30 w „Domu Kultury Dziecka”, Sepólnie, Dembowskiego 37. (Dojazd 1-ką). Przeprowadzą bilety: „Dom Dziecka” ul. J. Dąbrowskiego 19.

Wielki Złot Świeclicowy we Wrocławiu

Wydział Kultury i Sztuki przy Kuratorium Okręgu Wrocławskiego przeprowadził na całym terenie naszego województwa szeroko zakrojoną akcję świeclicową. W ubiegłą niedzielę odbyły się po miastach powiatowych złoty świeclicowe zespółów młodzieżowych. Doskonale wypadł zlot świeclicowy w Legnicy, gdzie 250 członków zespółów reprezentowało 17 świeclic. Wystąpili oni w barwnych strojach krakowskich, łódzkiej i śląskiej. Impozujący był również zjazd powiatu świdnickiego, w którym m. inn. wziął udział Kurator Bursa. Odbył się zlot w Trzebnicy, Oławie, Brzegu i Strzelnie. W dniu 22-go czerwca odbędą się złoty świeclicowy

we w Zgorzelcu, Kłodzku i Namysłowie.

Punktem kulminacyjnym zlotów będzie wojewódzki zlot we Wrocławiu, który odbędzie się w dniu 29 bm. W Hali Ludowej wystąpią zespoły świeclicowe z całego Dolnego Śląska i reprezentują tańce ludowe, inscenizacje itd. Weźmie w tym zlocie udział kilkadziesiąt zespółów z kilkoma tysiącami członków, kilkanaście orkiestr, chórów itd.

Odczyt

plk. Dienstl-Dąbrowski we Wrocławiu

Do Wrocławia przybył redaktor plk. Marian Dienstl - Dąbrowski, były oficer sztabu generała Sikorskiego, który objęła całą Polskę wygłaszając interesujący odczyt zatytułowany „Zygalski historii”. Odczyty te zorganiżowane są przez Związek Zawodowy Dziennikarzy RP na rzecz funduszu wdów i sierot po dziennikarzach.

Odczyt ilustrowany jest 200 przeźręcznymi opracowanymi na podstawie dokumentalnych fotografii, które autor kolekcjonował w czasie wojny w Londynie. Przeżycia te przedstawiają dzieje walk polskich na froncie wschodnim i zachodnim oraz ilustrowa ironię losu wojny z Niemcami. Autor dzięki kontrastowemu zestawieniu zdjęć uzyskuje nieoczekiwane efekty stanowiące świetną ilustrację odczytu.

Plk. Dienstl - Dąbrowski wygłosi już ponad setkę odczytów w Krakowie, Przemyślu, Rzeszowie, Katowicach, Bielsku itd. Obecnie plk. Dąbrowski rozpoczyna serię odczytów we Wrocławiu w szkołach średnich, a dla szerszej publiczności wygłosi odczyt w dniu 29 bm.

Żądacie wszędzie „SŁOWO POLSKIE”

Komisja Specjalna wykryła wielką afere

(—) W tych dniach członkowie Komisji Specjalnej przeprowadzili rewizję w firmie „Radio — Elektro — Sport” przy ul. Henryka Pobożnego 9, należącej do niejakiego Martyna Jarosława.

Rewizja ksiąg handlowych dała rewelacyjne wyniki. Okazało się, że właściciel nie dokonał remanentu, księgi wykazywały obrót roczny w wysokości 120.000 zł, brak kwitów itd. Członkowie Komisji stwierdzili na miejscu, że wartość towaru, znajdującego się w magazynie przekracza sumę 2 mil. zł. Ujawniono szereg arty-

kulów zupełnie nie wpisanych do ksiąg handlowych. W mieszkaniu znalaziono 8 aparatów radiowych, nigdzie nie rejestrowanych.

Sklep został opieczetowany, zaś sprawa oddana odpowiednim władzom do dalszego postępowania.

ŻYCIE SPORTOWE

PIAST gliwicki ze swym atutowym asem **Grzywoczem** mistrzem Polski w wadze koguciej jest już we Wrocławiu. Jutro, to jest w sobotę, spotka się z **IKS-em**. Mecz odbędzie się w Hali Ludowej o godz. 18.30. Zestawienie par w tym interesującym meczu wygląda następująco (od wagi muszej do ciężkiej): **Kerowski II — Łada, Symonowicz — Grzywocz, Miszcuk — Pagowski, Waluga — Karz, Miśkiewicz — Maciejewski, Horboń — Gwóźdź, Becker — Skwara, Ciechwierz — Zi-mowski.**

SKŁAD reprezentacji klubów żydowskich na dzisiejszy mecz z Repr. Żyd. klubów Belgii przedstawia się następująco: **Makowiecki (Żary), Segal (ZKS Wałbrzych), Gotesman (ZKS Wrocław) — Langsam (ZKS Biela-wa), Gotman (Gwiazda Wrocław) — Manczyk II, Rauch (obaj ZKS Wrocław), Tanenbaum (ZKS Biela-wa), Kukawa (ZKS Wrocław), Ro-chman (ZKS Wałbrzych), Rezerwowi Wegrower Szefer, Manczyk I, Rosenkier. Przypominamy, że w o-bronie w drużynie „belgijskiej” gra**

doskonali niegdyś obrońca **Hako-a** chu wiedeńskiego **Weiss.**

BOKSERZY i piłkarze Często-chowskiego KS zjeżdżają na rewan-żowe spotkania do Wrocławia, gdzie przeciwnikami ich będą piłkarze i pięściarze KKS Burzy. Mecz piłkar-ski rozegrany pomiędzy CKS-em i Burzą przed dwoma tygodniami w Częstochowie zakończył się zwycię-stwem wrocławian w stosunku 3:0, bokserzy natomiast ponieśli klęskę przegrywając 4:12.

MISTRZOSTWA lekkoatletyczne naszego okręgu, które odbędą się w sobotę i niedzielę zgromadzą na starcie elitę dolnośląskich lekkoatle-tów. W związku z tym oczekiwać nas będzie szereg emocjonujących pojedynków. I tak w sprintach ciekawie zapowiadają się pojedynki **Adameczyka z Małeckim**, na 400 m. murowanym kandydatem jest chyb-a **Dotzauer z AZS-u**, który jedno-cześnie zechce z pewnością zrehabi-litować się za ostatnią porażkę po-niesioną na 800 m..

W rzucie oszczepem oczekujemy startu rewelacyjnego **Sliwy z Sema-foru** pogromcy **Adameczyka**. Ten o-statni powinien być bez groźniej-szych konkurentów w rzutach i sko-kach. Na dłuższych dystansach bry-lować powinien **Kwiatkowski**. Po mistrzostwach ustalony zostanie jed-nocześnie skład Wrocławia na trój-mecz lekkoatletyczny Wrocław — Opole — Katowice.

KOSTIUMY kąpielowe, wełniane, blu-zeczki damskie, kaftaniki dziecięce — poleca: **Dzielnia, Łódź, Nawrot 32, tel. 127 — 09. K-1871**

KUPIMY motor czterocyldrowy do „Bedforda”. Zgłoszenia „Ziarno” Po-niatowskiego 5. 5224

SILNIK elektryczny 220 V, prąd stały, 1 — 1 i ćwierć KM, 3000 — 3500 obr./min. kupimy natychmiast. Kupi-jemy rurki szklane każdą ilość. „Ter-mo” — Labor — Szkoła, pl. Grunwaldzki nr. 60. 5428

ODSTĄPIE sklep za zwrot kosztów remontu. Wiadomość: Łokietka 9 (sklep). 5464

DZIENNIK USTAW komplet 1618 — 1939 sprzedaje Księgarnia Siess, Kra-ków, Floriańska 33, tel. 561-45. K 1800

SKLEP z mieszkaniem odstąpię tanio Wrocławzka 38. 5464

DAM 100 tysięcy, współpraca. Zgłosze-nia „Słowo Polskie” Nr. 34. 5463

ODSTĄPIE sklep wraz z mieszkaniem w dobrym punkcie za zwrot kosztów remontu. Wiadomość ul. Kościu-szki 180 m. 11. 5462

WYTŹWIERNIA OKUC BUDOWLA-NYCH „ALSTET” Sp. z o. o. Warsza-wa, Wielicka 28 wyrabia kłamki, szyl-dy, zakrętki, oliwki etc. 5481

DKW 200-setkę w pierwszorzędnym stanie bez ogumienia sprzedam. Se-polno, ul. Nuda 15 — 1. 5480

NABĘDZIEMY maszyny Introligator-skie. Zgłoszenia, Wrocław, tel. 24-55, godz. 8 — 15 lub Łódź, Daszyńskiego nr. 36 „Cepo”. K1886

KIOSK drewniany sprzedam. Odkryw-ców 30, Kolonia Pafawag. K 1888

SKLEP rzeźniczy w dobrym punkcie narożny z warsztatem, kompletnym ur-ządzeniem i mieszkaniem we Wrocła-wiu odstąpię. Tylko poważne oferty. Adres poda Administracja. 5445

HULAJNOGE trzykołową, tylny napęd sprzedam. Andrzejewski, Pomorska 43. 5444

MOTOCYKL „DKW” 200 cm prawie nowy do sprzedania. Wiadomość. Wro-claw, Poniatowskiego 15 m. 6. 5457

KUPIE samochód hulajnogę w dobrym stanie, cena obojętna. Wiadomość, Wro-claw, ul. Pomorska 19 m. 15 w godz. od 11 — 13. 5440

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-ty: kartę rozpoznawczą, zameldowanie, karty odzieżowe, żywnościowe na naz-wisko Karolczak Józef, Sylwestor, Gierdalski Józef, Jerzy, Anna — Gło-gów. K 1900

UNIEWAŻNIAM skradzioną legityma-cję przesiedleńczą z PUR, kwity po-datkowe na nazwisko Sobiegraj Józef. 5459

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód oso-bisty wydany 1938 r. w Warszawie, legitymację PPS, odcinki zameldowa-nia, wydjęc z Magistratu na nazwisko Helena Sikorska. Kwit opłacenia ko-mornego, kwity opłacenia elektrowni Sikorski Ewaryst, zamieszkały Wroc-law, Kłęczkowska 44 m. 13. 5460

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty kartę z RKU, kartę repatriacyjną, od-cinek zameldowania i inne dokumenty na nazwisko Czaplewicz Witold. 5465

UNIEWAŻNIAM dokumenty Dendor Weroniki: książkę Ubezpieczalni, zamel-dowanie, dowód osobisty. 5472

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód oso-bisty, kartę RKU na nazwisko Dzie-dzie Jan. 5473

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód toż-samości i kartę rejestracyjną na naz-wisko Płaczek Edward. 5484

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód toż-samości Nr. 28986, na nazwisko Wie-wióra Wiesław. 5488

UNIEWAŻNIAM skradzione dokum. z legitymacją kolejową na nazwisko Kocińska Janina. 5482

UNIEWAŻNIAM skradzione: legityma-cję z armii polskiej w trzech języ-kach, przewo jazdy czerwone na wszel-kie pojazdy mechaniczne wydane przez wojów. Katowice, oraz dokument słu-bu na nazwisko Bogumski Edward. K 1897

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-ty: kartę rozpoznawczą, wyd. w Ko-szycach pow. Miechów, zaświadczenie RKU wyd. Kazimierzach Wielkich pow. Pinczów, legitymację PPS w Świdnicy, akt rejentalny z Piotrkowa wystawione na nazwisko Gałkowski Jan, zam. Jakubowice Nr. 3 pow. Świ-dnica. K 1894

DWIE SIŁY FACHOWE

obeznane dokładnie z pracami w rachunkach bieżących i księgowości, oraz jedną siłą męską obznajmioną z prowadzeniem registratury

POSZUKUJE od zaraz poważny Bank we Wrocławiu. Podana wraz z życiorysem do „Słowa Polskiego” pod Nr. 771. K1872

Uwaga

W dniu 15.6.47 r. zginął 13-letni chłopiec **Hipolit Kalcęczuk**. Rysopis: jasno-blond długie włosy, zie-lona koszula, długie brązowe spod-nie, brązowe pantofle. Był uczniem IV kl. b. szkoły powszechnej w Ró-żance. Prosimy o łaskawe wiadomo-ści na adres: Wrocław, Karłowice, ul. Kremera 44, Kalcęczuk. 5491

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną Nr. 05824 U. W. wydz. lekar-skiego na nazwisko Ostrowska Janina. 5478

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej w Świdnicy na nazwisko Brzozowski Tadeusz, zam. Świdnica ul. Kanonier-ska 10. K 1892

UNIEWAŻNIAM legitymację B. P. we Wrocławiu Nr. 4866 wystawioną na nazwisko Skubalski Henryk. 5441

UNIEWAŻNIAM zgubioną na terenie Wrocławia kartę RKU Biała — Podla-ska na imię Chomicz Bolesław. 5452

SKLEP z mieszkaniem odstąpię z po-wodu choroby. Wiadomość: Benedyk-tyńska 25. 5440

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewa-kuacyjną na nazwisko Bernstein Jo-zef z Drohobycza. 5448

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę e-wakuacyjną Nr. 45986 na nazwisko Wanda Nogay oraz odcinki meldunko-we na nazwisko Wanda, Janina, Ro-man, Jerzy, Tadeusz, Edward, Wie-sław i Halina Nogay. 5456

POSAD POSZUKUJĄ

FOTO. — Potrzebuję dobrego retusze-rza, pożądana znajomość w laborato-rium. Środa Śląska, Plac Wolności 31 Foto Sztuka. K 1879

INTELIĞENTNA, młoda, dobrze pre-zentująca się, obejmie pracę w charak-terze urzędniczej lub telefonistki. O-ferty „Słowo Polskie” pod nr. 5407. 5467

PRZYJMĘ pracę we Wrocławiu od go-dziny 16-tej, związaną z Ubezpie. Społ., ze wszelkimi urzędami oraz korespon-dencją, ewentualnie na własnej ma-szynie. Zgłoszenia do administracji pod „Poszukujący 16”. 5466

KIEROWNICZKA pensjonatu poszuku-je posady. Oferty Aleksandra Morstin Cieplce, - Zdrój, 22 Lipca 21. K 1890

SZOFR z długoletnią praktyką w po-ważnych instytucjach przyjmie pracę od zaraz lub od 1.7 br. — Zgłoszenia kierować: Wrocław, Krupnicza 13, pod „Nr. 5419”. 5419

INŻYNIER - CHEMIK, zdolny organi-zator, spec. synteza zw. org., udosko-nalenie produkcji, wykorzystanie od-padków, zmieni posadę. Łaskawe wy-czerpujące oferty pod „Inżynier” do Redakcji „Słowa Polskiego”. 5453

WOLNE POSADY

EKSPEDIENTKA rzeźnicza 3 razy w tygodniu potrzebna, słazaczka niewy-kłuczona. Zgł. pod „Ekspedientka”. 5398

OSOBA starsza, kulturalna, uczelwa, obejmie kierownictwo stołówek lub zaj-mie się domem samotnej osoby. Ofer-ty: „Słowo Polskie”. Nr. 5468. 5468

FABRYKA CHEMICZNA „ROKITA” w Brzegu Dolnym, pow. Wotów koło Wrocławia, poszukuje ogrodnika (czkę) z wyższym wykształceniem fachowym i dłuższą praktyką do większego za-kładu ogrodniczego, oraz buchaltera ze znajomością księgowości spółdziel-czo - handlowej. Mieszkanie zapewnio-ne. Warunki do omówienia na miej-scu. K 1902

BIEGŁA stenotypistka poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia Państwowe Przed-siębiórstwo Transportowe, Pomorska Nr. 4. K 1886

POTRZEBNA do prowadzenia małego domu starsza solidna z referencjami. Wrocław, Na Polance 6 m. 4. 5458

LOKALE

DUŻE magazyny do wynajęcia nada-jące się na składy towarów i warszta-ty. Wiadomość Spółdzielnia Pracy „Me-chanik” Menceł Nr. 48, dojazd tram-wajem Nr. 7, wysiąść przy poczcie. 5470

LOKAL 4-pokojowy na zakład rzemie-slniczy odstąpię. B. Chrobrego 15 — 3. 5479

Zapisy na 3 miesięczny Kurs Spawalniczy dla KOBIEĆ

przyjmuje do 30 czerwca Sekretariat Kursów Ośrodka Szkolenia Zawodo-wego Państwowej Fabryki Wago-nów, Wrocław Poznańska 18-24. Wa-runki przyjęcia: 18 — 25 lat, 6 lat szkoły powszechnej. Wynagrodzenie: 6 zł. za godzinę pracy, śniadania, obiady, kolacje. Po ukończeniu Kur-su praca w Pafawagu. 5455 **DYREKCJA.**

POSZUKUJE willi. Odszkodowanie wy-płace. Oferty Konarskiego 7 m. 2. 5446

LEKARSKIE

W CHOROBYCH WENERYCZNYCH I PŁCIOWYCH, wznowił przyjęcie po chorobie lekarz Janusz Lesiński i przy-jmuje codziennie od 2 — 6-tej popołud-niu. **WROCŁAW, CHROBRĘGO 20, II PIĘTRO (OBOK DWORCA ODRY).** K 1870

NAUKA

HANDLOWE kursy korespondencyjne — księgowości — matematyki — orga-nizacji. Zgłoszenia: Wrocław 1-den, Skrytka pocztowa 50. 5193a

RÓŻNE

KSIEGOWOŚĆ zakładam — nadzoru-ję. Zgłoszenia: Wrocław 1-den, Skryt-ka pocztowa 50. 5193

OSTRZEGAMY przed nabyciem eryt-mometru marki „Walter RMKZ 35431” skradzionego z Państwowej Fabryki Łączników i Zegarów Elektrycznych w Świdnicy. K 1895

OFICERA lotnika, który 13.6 w towa-rzystwie pani kupował kupon w Hali Targowej, proszę uprzejmie o zgłosze-nie się w sprawie ważnej. Karłowice, Grudziądzka 86 m. 6. 5477

BIURO PRZEWOZOWE F. Kowalew-ski i J. Bratek, Wrocław, ul. Świdni-cka 27, tel. 32-55. 5352

PIEGL, plamy, oparzeliznę usuwa krem „Rio - Rita” Olszewskiego. Za-dać wszędzie. K 1874

OSTRZEGAMY przed nabyciem ma-szyn do pisania marki Continental nr. 22.289 z polskim piśmem skradzio-nej Związku Inwalidów Wojennych w Jeleniej Górze. Sprzedawcę tej ma-szyny prosimy oddać w ręce MO. Ko-ło Pow. Zw. Inw. Woj. RP Jelenia Gó-ra. K 1839

NIKLOWANIE ostrzenie, skuteczna firma „Wanke” Kuźnica 29t obok Uniwersytetu 506t

NAPRAWA wlecznych pior. Specjal-ności Polikany. Tablice emaliowane. Pieczętki kauczuszowe, metalowe, su-che. Prace grzewskie. Szybko, solid-nie. Adam Wronecki Wrocław, Trau-gutta 69 m. 2 i p. K1787

ZARZĄD Miejski m. Wrocławia decy-zują z dnia 2.6.1946 r. zezwolił oby-wa-telowi Langnerowi Kozłowi, urodzo-nemu dnia 1.1.1926 r. w Częstocho-wie, synowi Zyręta i Stry, z domu A-brahamowicz, zamieszkałemu we Wrocła-wiu, ul. Wyspiańskiego 18, na zmianę imienia „Kopel” na imię „Kerol”. K 1885

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego” i wszyst-kich innych czasopism w Pol-sce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego”. Centrala: Wro-claw, ul. Krupnicza 13 (1-sze piętr), tel. 27-54 codziennie z wy-jątkiem świąt od godz. 8-16-tej. Oddziały: Legulica: Grodzka 3-4. Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18. Kochanowskiego 2. 1 Maja 18. Wałbrzych: Słowackiego 16. Kłodzko: Rynek, Bolesława Chro-brego 2. Żagań: Rynek 35. Księ-garnia Wł. Muszyński. Kamień-na Góra: Księgarnia „Czytelnik” Świdnica: Oddz. red. adm. Pu-laskiego 11, księgarnia „Czytel-nik” Rynek 43. Wotów: księgar-nia koła „Czytelnik”. Dzierżo-nów: księgarnia „Czytelnik”. Oleśnica: księgarnia „Czytelnik”. Rynek 49. Brzeg: księgarnia M. Wajs. Bystrzyca: St. Fudaiej, Okrzei 1. Wrocław — Leśna, Środzka 25

KONKURS

Wydział Powiatowy w Środzie Śląskiej ogłasza konkurs na stanowisko Dyrektora Szpitala Powia-towego w Środzie Śląskiej

WARUNKI:

- 1) Nieprzekraczalny wiek 55 lat.
- 2) Odpis świadectwa obywatelstwa.
- 3) Odpis dyplomu i uprawnienia do wykonania praktyki lekar-skiej.
- 4) Odpis świadectwa dotychczasowej pracy zawodowej.
- 5) Minimum 3-letnia praktyka chirurgiczna na Klinice Uniwer-syteckiej.
- 6) Znajomość administracji szpitalnej.

WYNAGRODZENIE:

Grupa VI. wraz ze wszystkimi dodatkami i dodatkiem lokalnym, a po roku zadawalającej służby stabilizacja i grupa V płac pracow-ników samorządowych z dodatkiem funkcyjnym. — Mieszkanie zapew-nione. Stanowisko do objęcia zaraz.

Należyte udokumentowane zgłoszenia wraz z życiorysem należy przesłać do Wydziału Powiatowego w Środzie Śląskiej listem poleco-nym w terminie do dnia 15 grudnia 1947 r.

PRZEWODNICZCY WYDZIAŁU POWIATOWEGO
Starosta
(—) R. Ozapliński

K-1901

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Nr. 17 w Bielawie o-głasza dwa przetargi nieograniczone:

- 1) Na dostawę 2 maszyn do pisania:
 - a) 1 maszynę biurową z walkiem normalnym,
 - b) 1 maszynę z długim walkiem o rozmiarze od 60 do 65 cm.
- 2) Na dostawę 5 maszyn do szycia.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać, względnie przesłać pocztą na adres: Wydz. Szkoln. Zaw. Państwowych Zakładów Przemysłu Bawelnianego Nr. 1 w Bielawie przy ul. Bieruta 19, pokój 74, Gmach Główny do dnia 30.6.47 r.

Otwarcie komisyjne nastąpi w tym samym dniu o godz. 12. Dyrekcja Szkoły zastrzega sobie dowolny wybór oferenta oraz uzależnienie prze-targu bez podania przyczyn. 5501

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA W TEKŚCIE: do 100 mm. zł. 50 — za 1 mm. przy szer. 1 szp., od 101 do 200 mm. zł. 60 za 1 mm. przy szer. 1 szp., powyżej 200 mm. zł. 70 za 1 mm. przy szer. 1 szp. **OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM:** do 100 mm. zł. 35 za 1 mm. przy szer. 1 szp., od 101 do 200 mm. zł. 45 za 1 mm. przy szer. 1 szp., powyżej 200 mm. zł. 55 za 1 mm. przy szer. 1 szp. **OGŁOSZENIA DROBNE** — poszukiwania rodzin i osobiste: za 1 słowo zł. 15. Handlowe za 1 słowo zł. 20. Poszukiwania pra-cy za 1 słowo zł. 10. Zguby i u-nieważnienia za 1 słowo zł. 15. **NEKROLOGI:** do 50 mm. zł. 30 za 1 mm. przy szer. 1 szp., od 51 do 100 mm. zł. 40 za 1 mm. przy szer. 1 szp., od 101 do 150 mm. zł. 60 za 1 mm. przy szer. 1 szp., powyżej 150 mm. zł. 80 za 1 mm. przy szer. 1 szp. Za-strzeżenie miejsca w tekście 100 proc. drożej. Zastrzeżenie miej-sca za tekstem 50 proc. drożej. Ogłoszenia niedzielne i święte-czne 30 proc. drożej.

KIEROWNICTWO Nr 25 i 26 we WROCŁAWIU

poszukuje od zaraz inżynierów - techników personelu administracyjnego oraz rutynowanych maszynistów tak do K.O. Wrocław jak i na budowy w terenie

Podania reflektantów należy kiero-wować na adres K.O. 25 i K.O. Nr. 26 Wrocław — Dworzec Świebodzki. K1898

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SWIECE samochodowe, stare 10, 14, 18 m/m — kupuje — sklep Elektrotech-niczny, Wrocław, Kolińska 32 5259

ZATRZASKI (żemki) patentowe — po-leca firma „Elkazet”. Wrocław — Ry-nek 37 i p. 5380